

Protokół VII/15
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
16 czerwca 2015 r.

1. Otwarcie sesji.

VI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości, a także stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Lech Bany
- Paweł Szefernaker

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarza obrad przewodnicząca powołała panią radną Joannę Żurowską.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 3

Przewodnicząca zaproponowała wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego wpisania gospodarki morskiej na listę krajowych inteligentnych specjalizacji, jako pkt 5.14

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

- Za – 23
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane - 1

Następnie przewodnicząca poinformowała, iż wpłynął także wniosek o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zwiększenia częstotliwości rejsów obsługiwanych przez Polskie Linie Lotnicze LOT na trasie Szczecin– Warszawa – Szczecin – jako pkt 5.15, jest to wniosek klubu radnych PSL.

Paweł Mucha: bardzo ubolewam nad takim sposobem procedowania. Odbyla się o godz. 10.00 dzisiaj Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, komisja tego projektu dot. LOT-u nie opiniowała, to jest dokument 3-4 stronicowy, jest godzina 11.30 Sesja planowo miała się rozpocząć o godz. 11, jak my mamy teraz na poważnie się zastanawiać nad treścią tego dokumentu? Mam prośbę do pani przewodniczącej, żeby nie dopuszczać do tego rodzaju sytuacji a jednocześnie mam pytanie do wnioskodawcy, dlaczego Wysoki Sejmik stawia w tego rodzaju sytuacji? Uwagi te odnoszę także do przyjętej przed chwilą zmiany porządku obrad dotyczącej kwestii związanej z gospodarką morską. Aż chce się powiedzieć lepiej późno niż wcale. Ja się cieszę, że się marszałek zainteresował teraz gospodarką morską, natomiast nie powinno być tak, że bez opiniowania przez komisję doraźną, a mamy taką w sejmiku, bez zabierania głosu przez radnych w tej sprawie jest inicjatywa zarządu co do przyjęcia stanowiska. Tym bardziej, skoro była komisja Gospodarki, którą pan przewodniczący Zygmunta Dzięwguć zwołał na godz. 10.00, były wszelkie możliwości, żeby członkowie komisji chociaż te projekty zaopiniowali. Chciałbym dać wyraz dezaprobaty klubu PiS wobec tego rodzaju praktyk, chciałbym także prosić wnioskodawców o wyjaśnienie tej sytuacji.

Dariusz Wieczorek: mam pytanie dotyczące strony merytorycznej jeżeli chodzi o tę kwestię dotyczącą tych połączeń, z kim dyskutowano, mam na myśli wnioskodawców, jeżeli chodzi o te różne

szczegółowe dane? Jeżeli mamy wysłać to do rządu, to dobrze by było, żeby było to dobrze merytorycznie przygotowane. Pytanie, skąd te dane i skąd taki pośpiech, bo co do słuszności, nie mamy żadnych wątpliwości?

Olgiard Geblewicz: uzasadniając to stanowisko, które ośmieliłem się przygotować na dzisiejszą sesję, nie ukrywam, że to stanowisko to jest jeden z elementów dyskusji, która odbyła się na III Międzynarodowym Kongresie Morskim, gdzie kwestie braku wyraźnego zarysowania w krajowych inteligentnych specjalizacjach odrębnej specjalizacji jaką byłaby gospodarka morska. My rozumiemy, że w ramach tych prac ta część naszej gospodarki została dołączona do innych obszarów, jednak po tej dyskusji uznaliśmy, że, i to mówię jako jeden z uczestników debaty, a więc wsłuchując się i w przedstawicieli gospodarki morskiej i przedstawicieli świata nauki stwierdziliśmy, że wartym jest tego, żeby o tego typu krajową specjalizację zabiegać. Uważam, że tak jak wspólnie udawało nam się ponad podziałami w takim ekstra ordynaryjnym trybie przygotować uchwałę dotyczącą konsolidacji branży promowej w Polsce. Mogliśmy kilka dni temu obserwować, tak wydaje mi się, że taki jasny głos w sprawie, która chyba nie budzi aż takich lokalnych emocji, bo wydaje mi się, że tutaj przynajmniej po tym kongresie morskim mogę powiedzieć, że jest pełna konsolidacja zarówno świata nauki jak i świata biznesu w tym zakresie. Powinniśmy dać temu wyraz jako sejmik. Mogę przeprosić państwa, bo zakładałem, że podobnie, jak przed innymi sesjami będziemy mieli możliwość przedłożenia tego przedstawicielom wszystkich klubów na spotkaniu przed sesyjnym, bo w takim trybie zwykle wprowadzaliśmy tego typu zmiany. Niestety, z przyczyn tego, że przeciągała się komisja, nie odbyło się spotkanie. I to tylko tym mogę uzasadnić to, że państwo projekt otrzymaliście dopiero teraz, ale mam nadzieję, że wszyscy zgodnie go poprzemy.

Jarosław Rzepa: rozpocznę przede wszystkim od przeproszenia, że w takim trybie pozwoliliśmy sobie państwu projekt przedłożyć. Do ostatniego momentu trwało uzgadnianie, te informacje zawarte w stanowisku są uzgodnione z naszym portem lotniczym, to są precyzyjne dane. Natomiast myślę, że będę wyrazicielem opinii zarówno gospodarki, samorządu, mieszkańców naszego regionu, że chyba już od jakiegoś czasu obserwujemy tą złą tendencję jaka pojawiła się jeśli chodzi o ilość połączeń, nie mówiąc już o cenie tych połączeń. Wreszcie chyba jest ten moment kiedy trzeba rozpocząć dyskusję na ten temat i dlatego też proszę w imieniu Klubu PSL, myślę, że także wszystkich nas będących na tej sali, że takie stanowisko powinno być podjęte, że port lotniczy, który jest najbardziej oddalonym portem w Polsce, ma pow. 85% obłożenia całorocznego, ma zapotrzebowanie na zwiększenie częstotliwości. Rozmowy powinny następnie dotyczyć ceny, która jest wysoko niesatysfakcjonująca.

Drogą głosowania wnioszek dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie zwiększenia częstotliwości lotów został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 1

Następnie radny przyjął cały porządek obrad z wniesionymi wcześniej poprawkami.

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Dariusz Wieczorek: mam pytanie, na poprzedniej sesji toczyła się gorąca dyskusja, jest to zapisane w protokole, dotycząca spotkania w sprawie losów nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego. Pan marszałek się zobowiązał do tego, żeby takie spotkanie odbyć. Do dzisiaj takie spotkanie się nie odbyło.

Olgierd Geblewicz: rozmowy toczyły się także wewnątrz zarządu. Wstępny zarys jest przygotowany, wpłynęło do pani przewodniczącej również pismo z prośbą, aby poprosić wszystkich przedstawicieli wszystkich ugrupowań o to, żeby wytypowali osobę i żebyśmy, zakładam, że jeszcze w czerwcu, w takim przedmiocie się spotkali.

Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku: w informacjach o wszystkim państwa radnych poinformuję.

4. SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU WOJEWÓDZTWA ZA 2014 ROK:

Przewodnicząca Sejmiku przypominała, iż Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w ustawowym terminie przekazał:

- Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu Województwa Zachodniopomorskiego za 2014 r.
- Informację o stanie mienia Województwa Zachodniopomorskiego na dzień 31 grudnia 2014 r.
- Sprawozdania roczne z wykonania planu finansowego za rok 2014:
 - a) Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Szczecinie oraz Zachodniopomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koszalinie
 - b) samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których organem tworzącym jest Samorząd Województwa
 - c) instytucji kultury, dla których organizatorem jest Samorząd Województwa

oraz

sprawozdanie finansowe Województwa Zachodniopomorskiego za rok 2014 wraz z opinią biegłego rewidenta z przeprowadzenia badania tego sprawozdania

Ww. dokumenty są załącznikiem nr 5 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie uzyskało **pozytywną** opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie.

Sprawozdanie omawiane było na wszystkich komisjach stałych Sejmiku.

Komisją wiodącą w pracach nad analizą tych dokumentów była Komisja Rewizyjna, która wystąpiła do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie o zaopiniowanie wniosku o **udzielenie** Zarządowi absolutorium, wniosek ten Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała **pozytywnie**.

Wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia Zarządowi absolutorium, wraz z uchwałą RIO, wszyscy radni otrzymali pocztą.

Jako pierwszy głos zabrał Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego przedstawiając prezentację dot. wykonania budżetu województwa.

Przedłożona prezentacja jest załącznikiem nr 6 do niniejszego protokołu.

Następnie głos zabrał Paweł Mucha Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawiając wniosek komisji Rewizyjnej, wniosek komisji jest załącznikiem nr 7 do protokołu.

Poinformował także o przedłożeniu wniosku odrębnego, tzn. o nieudzielenie absolutorium zarządowi, który jest załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu.

Na zakończenie swojej wypowiedzi poinformował, iż w czasie posiedzenia odbyło się głosowanie w sprawie inicjatywy uchwałodawczej, ze względu na to, iż w głosowaniu były 2 głosy za i 2 głosy przeciw, komisja rewizyjna nie wystąpiła do Sejmiku z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie absolutorium. W związku z tym, co także proceduralnie jest możliwe, inicjatywę uchwałodawczą opierając się na głosowaniu dotyczącym wniosku, który został skierowany do RIO (3-za, 2-przeciw), inicjatywę zgłosiła pani przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina.

Następnie w dyskusji głos zabrali:

Paweł Mucha przewodniczący Klubu Radnych PiS: chciałbym państwu uzasadnić stanowisko dotyczące wniosku o nieudzielenie absolutorium, choć macie to państwo w wersji pisemnej. Może zacznę też od tego, że chcę się odnieść do kilku rzeczy związanych z tym, o czym pan marszałek nie powiedział, albo, co przemilczał. Mnie bardzo zbulwersowała taka okoliczność, i myślę, że mieszkańców województwa wielu także może być tym zbulwersowane, że pan marszałek ani jednego zdania nie poświęcił aferze melioracyjnej. Tutaj bardzo nad tym ubolewam, mamy do czynienia z aferą korupcyjną na kwotę 160 milionów złotych, ona się nie spotyka z żadnym komentarzem, to jest afera, która ma miejsce w jednostce organizacyjnej samorządu województwa i wprost jest związana z funkcjonowaniem tego samorządu województwa. Tutaj nie chodzi o kwestie związaną z jakimś prywatnym czynem kryminalnym, tutaj chodzi o kwestie, która dotyczy funkcjonowania jednostki, za której funkcjonowanie ponosi odpowiedzialność pan marszałek i zarząd województwa. To nie może być tak, że mamy zarzuty związane z członkostwem określonych wysokich urzędników jednostek organizacyjnych ZZMiUW w tego rodzaju strukturze, bo mówmy o przepisach prawnych, które odnoszą się do zarzutów, pod którymi stają przedstawiciele mafii. To, że pan marszałek w ogóle się do tej sprawy nie odniósł, że chowa głowę w piasek, bardzo jest rzeczą bulwersującą, nienależnie od wszystkich innych okoliczności, które przemawiają za głosowaniem przeciwko udzieleniu absolutorium zarządowi. Myśmy wskazywali w wersji tej pisemnej w tym wniosku o nieudzielenie absolutorium na te powody, ale pozwól państwo, że najpierw kilka słów a propos wystąpienia pana marszałka. Pan marszałek mówi o tym, że mamy dobrą sytuację w perspektywie wieloletniej. Chcemy zwrócić uwagę na to, że pewnym wskaźnikiem negatywnym i przeczącym wprost wypowiedzi pana marszałka jest to, że się zwiększa dług województwa, ten dług dzisiaj to jest ponad 320 milionów złotych. Pan marszałek mówi o tym, że będziemy ograniczać wydatki bieżące, że to jest taka sprawa dla nas priorytetowa, aż się chce prosić, zapytać o sprawę konsolidacji Urzędu Marszałkowskiego i o nierozwiązany problem wydatków bieżących związanych z licznymi lokalizacjami siedzib urzędu marszałkowskiego, problem wieloletni niepodjętym, o czym dzisiaj przewodniczący Wieczorek przypominał, niepodjętym, mimo zapowiedzi na poprzedniej sesji sejmiku. Pan marszałek mówi o tym, że było niewiele tych nowelizacji i że te nowelizacje wynikały z przyczyn obiektywnych. Te przyczyny obiektywne to były przede wszystkim niezrealizowane inwestycje, opóźnienia w zakresie realizacji dróg wojewódzkich, opóźnienia w sferze inwestycji takich jak Teatr Polski, jak Opera na Zamku, Zamek Książąt Pomorskich, drogi Czaplinek Wałcz, i można tak wymieniać i wymieniać. Natomiast w tym kontekście pojawia się też pewien precedens, który chyba poza Podkarpaciem, gdzie pamiętamy, jaka była sytuacja prawno-karna, też nigdzie w skali kraju nie wystąpił, bo pan marszałek mówi, z wydatków majątkowych ponad 50% to są wydatki związane z transportem. Prawda, tylko, że my, jeżeli chodzi o transport to mamy tego rodzaju sposób działania, że powołaliśmy, bez konkursu, mówię o zarządzie i panu marszałku Sobieraju, co, do którego złożyliśmy publicznie zapowiedź, że jeżeli nie będzie wniosku pana marszałka o to, żeby odwołać pana Sobieraja, to i tak będziemy zbierać podpisy pod wnioskiem o odwołanie całego zarządu, nawet gdyby absolutorium zostało panu marszałkowi dzisiaj udzielone. Mamy sytuacje tego rodzaju, że pan starosta, były starosta koszaliński, Roman S przechodzi z jednej jednostki organizacyjnej, z MOPS na zasadzie porozumienia, jako pracownik niezbędny w trybie ustawy o pracownikach samorządowych do innej jednostki organizacyjnej, do ZZDW w Koszalinie. Nie ma konkursu, odpowiada za to Zarząd Województwa, pan marszałek Geblewicz, ale zwłaszcza pan marszałek Sobieraj, więc pytanie jak to się stało, czy każdy starosta, czy każdy były starosta może dzisiaj zostać dyrektorem ZZDW bez konkursu, czy pan marszałek taką zapowiedź da, bo słyszałem, że argumentacją czy uzasadnieniem tego, że został powołany pan Roman S. było to, że pełnił wcześniej funkcję starosty. Przypomnijmy może, że radni go już nie chcieli wybrać na kolejną kadencję i przypomnijmy też to, że w prasie mówił, że on się nie zna na planowaniu i na inwestycjach i dlatego by nie mógł pełnić funkcji np. z-cy burmistrza czy z-cy prezydenta. Ja nie chce funkcjonować w takim samorządzie, i mam przekonanie, że większość mieszkańców województwa zachodniopomorskiego też nie chce funkcjonować w tego rodzaju samorządzie, że za największą pulę wydatków, o której pan mówił, wydatków także inwestycyjnych transportu odpowiada ktoś, kto potem staje pod zarzutem wręczania korzyści majątkowej w kwocie sięgającej prawie miliona

złotych. I tutaj mówię o tym precedensie, który nie znajduje odwzorowania w historii samorządu województwa, żebyśmy mieli do czynienia z taką sytuacją, że jeden dyrektor, oczywiście w innych okresach czasu, ktoś, komu państwo zawierzyliście miał zamiar, zdaniem prokuratury apelacyjnej, wręczyć korzyść majątkową innemu dyrektorowi jednostki organizacyjnej samorządu województwa, który odpowiada za ustawianie, także zdaniem prokuratury, 37 przetargów w ciągu 6 lat na kwotę ponad 150 milionów złotych. Panie marszałku, nie może być tak, że pan tego nie komentuje, że się pan do tego nie odnosi. Nie może być tak, że nikt nie ponosi odpowiedzialności politycznej, że nikt za aferę melioracyjną nie dostał upomnienia, nagany, nie może być tak, że panowie dyscyplinarnie nie zwolniliście z pracy zarówno dyrektora ZZMiUW jak i zastępcy ds. inwestycji, który miał zarzuty związane z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej i także zarzuty dotyczące udziału w ustawianiu przetargów. To nie może być tak, że my na tej sali przechodzimy do porządku dziennego nad tego rodzaju „standardy”. Ja z oburzeniem przyjąłem pańskie komentarze medialne, że „PIS podbija bębenek”, że „PIS będzie mówił o standardach” Otóż zapewniam, że będziemy mówić o tych standardach, w każdym normalnym układzie rzeczy powinna być jakaś refleksja. Ta refleksja powinna polegać na tym, że ten zarząd się podaje do dymisji i że nie ma ludzi, którzy są odpowiedzialni za korupcję na tego rodzaju skalę w samorządzie województwa. To, że już w tym roku była możliwa błyskotliwa kariera Romana S. to jest odpowiedzialność tych ludzi, których pan sobie dobrał do tego zarządu, których pan rekomendował, także pana wicemarszałka Sobieraja i mam nadzieję, że w toku dyskusji będzie jakaś wypowiedź i refleksja w tej sprawie z pana strony. Jeżeli mówimy o kwestii związanej z sytuacją z przewozami regionalnymi Spółka z oo., to ja może odnosząc się do tej kwestii powiem w ten sposób, dzisiaj mamy zapowiedź na koniec czerwca strajków, które będą w przewozach regionalnych i mamy w ogóle wielką niepewność dotyczącą przyszłej organizacji transportu kolejowego w regionie. To też jest taki problem, co, do którego od 9 lat trwa dyskusja jak powinny być zorganizowane przewozy na poziomie regionalnym i mamy przekonanie, informacje, co do deficytowych wyników związanych z funkcjonowaniem spółki w układzie wieloletnich długów, rozmaitych niedociągnięć, mamy sytuację związaną z protestem załogi, który uderzy w nasz region, bo jeżeli w sezonie wakacyjnym będziemy mieli kłopoty i będziemy mieli strajki, to będziemy mieli kłopoty związane także z ruchem turystycznym w kierunku nadmorskim. Mówił pan marszałek o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Powiem, co do ruchu drogowego to mamy kwestie nowej siedziby Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, także radni opozycji na to zwracali uwagę, także w materiałach, w protokołach pokontrolnych państwo radni macie to na stolikach rozłożone, ile można by przeznaczyć pieniędzy, gdybyśmy wydali pieniądze, które powinniśmy wydać na bezpieczeństwo ruchu drogowego, faktycznie na bezpieczeństwo ruchu drogowego, a nie na to, żeby budować sobie, na potrzeby zewnętrzne także działalności szkoleniowej, siedzibę WORD, ponad potrzeby tej jednostki, to jest pytanie, które także stawiam. Mówiłem o opóźnieniach związanych drogą Czaplinek-Walcz. Pan marszałek mówił o tym, jak dobrze się dzieje w sferze pomocy społecznej powołując się na przykład regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej w Dębnie. Panie marszałku, wszyscy wiemy na tej Sali, którzy się tą tematyką interesują, że gdyby nie to, że udało się załatwić dodatkowe środki z administracji rządowej, byłoby bardzo dużym problemem dla samorządu województwa. Pytam, więc teraz, czy ktokolwiek daje gwarancję, że podobne kwoty idące w miliony złotych będziemy w stanie wyasygnować z budżetu województwa na 2016r., bo pani minister mi odpowiedziała, że nie ma takiego zapewnienia ze strony administracji rządowej. Jeżeli chodzi o kwestie kultury, mówiłem, że kultura, to jest takie skojarzenie przede wszystkim z opóźnieniem zadań inwestycyjnych, niestety tych inwestycji opóźnionych cały katalog można wymieniać. Jeżeli pan marszałek mówi o kwestii związanej z badaniami, rozwojem, to aż wprost się narzuca pytanie związane z naszą sytuacją dotyczącą negocjacji umiejscowienia środków infrastruktury badawczej, kwestii związanej z negocjacjami treści kontraktu terytorialnego i tego, że region zachodniopomorski z perspektywy administracji rządowej jest pomijany przy lokowaniu inwestycji. Ten temat to jest wielkie wyzwanie, którego ten zarząd nie był w stanie podjąć i świadczą o tym także wskaźniki, które wszyscy mamy od wczoraj, nawet w raporcie, który przygotował GUS i który dotyczy także sytuacji w regionie. Powiedzmy, jakie są wskaźniki dotyczące innowacyjności, powiedzmy, jakie to są środki na badania i rozwój w tym regionie faktycznie przeznaczane. Ja słucham panie marszałku o tym, że pan się chwali programem „Biblioteka+”, przyjmuję to zapewnienie dotyczące „Biblioteka+”, i my popieraliśmy te działania i pewnie dzisiaj na sesji też będziemy popierać, tylko, że przypominam sobie zadanie własne samorządu województwa związane z funkcjonowaniem i prowadzeniem bibliotek pedagogicznych i przypominam sobie likwidowane biblioteki pedagogiczne, co było wprost obowiązkiem tego samorządu. Paradoks polega na tym, że mówiąc o milionie złotych, który idzie na „Biblioteka+”, zapomina pan o tym, że się pan od 2006 roku permanentnie przyczyniał do tego, żeby likwidować biblioteki pedagogiczne. Jeżeli mówimy o promocji regionu, ja nie chce być złośliwy, proszę tego nie odbierać, jako argument ad personam, ale ja bym z chęcią zobaczył tego rodzaju zestawienie, które

by wskazywało, ile w ramach tej promocji regionu idzie na promocję osoby własnej marszałka województwa i zarządu województwa w rozmaitych folderach, biuletynach, poczynając od branży rolniczej, przez branżę turystyczną, wszędzie tam, gdzie są aktywne jednostki organizacyjne samorządu województwa, wszystkie te liczby, zdjęć, listów otwartych, podziękowań, różnych tego rodzaju sformułowań. Nie wiem, być może to wynika z pewnej konwencji stylu pracy, który pan narzucił podporządkowania kierowników i szefów jednostek organizacyjnych, to jest poważną troską o to jak my wydajemy te środki, bo naprawdę kiedyś próbowałem na gruncie wydawnictw, które były przez ZODR liczyć zdjęcia pana marszałka, ale po dwóch folderach zrezygnowałem, dochodząc do wniosku, że musiałbym na to poświęcić jakiś miesiąc czasu, żeby wszystkie te publikacje zliczyć i zobaczyć ile tam jest promocji osób sprawujących określone funkcje publiczne a ile jest naprawdę promocji regionu. To są odniesienia do tego pańskiego wystąpienia, zacząłem od tej prawy, która mnie bardzo mocno zbulwersowała, jeżeli chodzi o aferę melioracyjną, natomiast tak jak mówiłem kwestia nieudzielenia absolutorium zarządowi województwa to jest także wniosek mniejszości radnych, który państwo otrzymaliście i do tych argumentów także chciałbym pokrótce wrócić. Jeżeli pan marszałek mówi o liczbach, ja te liczby także przytaczałem, liczby te przytacza także RIO, to chcemy powiedzieć, że wykonanie dochodów na poziomie 97%, wykonanie wydatków budżetowych na poziomie 94,4%. To jest najniższe wykonanie w okresie ostatnich czterech lat. My się cieszymy z tego faktu, że wykonani deficyt budżetowy ostatecznie w kwocie 26 milionów złotych, czyli niższy niż zakładano, tylko, że to jest skutek tej okoliczności, że nie wykonano wydatków zakładanych w tym budżecie. Wykonanie wydatków na poziomie 94,4 nie można uznać za satysfakcjonujący, tym bardziej, że planowane wydatki majątkowe wykonano na poziomie 91,8 planu, czyli prawie 10% wydatków majątkowych to są wydatki niewykonane i to są niezrealizowane przesunięte, albo opóźnione zadania inwestycyjne. Zwracam też uwagę na to, że jeżeli pan mówi, że te zmiany w budżecie nie były duże, no to taka egzemplifikacją tego, jak wyglądał budżet pierwszy a ten budżet, który oceniamy, czyli ten budżet wg stanu na dzień 31 grudnia 2014, to będzie sytuacja związana z planowanymi przychodami, jeżeli chodzi o sprzedaż nieruchomości. Myśmmy wykonali, proszę mnie weryfikować, mówię z pamięci, przychody związane ze sprzedażą tych nieruchomości na poziomie gdzieś ok. 4 milionów złotych. Prawie w 100%, natomiast myśmmy pierwotnie planowali te przychody na poziomie prawie 19 milionów złotych, kilkaset procent błędu planistycznego marszałka czy zarządu w pierwotnym projekcie budżetu, jak ten budżet był planowany to widać po wskaźnikach wykonania w poszczególnych zakresach wydatków wg sfery, tytułem przykładu, gospodarka mieszkaniowa planowanie przestrzenne, wskaźnik wykonania wydatków na poziomie zrealizowano 86,3 planu, polityka społeczna rozwój przedsiębiorczości wskaźnik wykonania wydatków wykonano na poziomie 92,8 planu, rolnictwo, rybactwo, ochrona środowiska wskaźnik wykonania wydatków na poziomie 88,4 planu, administracja bezpieczeństwo publiczne wskaźnik wykonania wydatków na poziomie 93,7 planu, kultura, sport i turystyka wykonanie na poziomie 90,9 planu, ochrona zdrowia pomoc społeczna wskaźnik wykonania 88,8 planu. Dlaczego o tym mówię, dlatego, że się przyjmuje, że błąd planistyczny to jest do 5%. Proszę spojrzeć na te wartości, proszę wziąć pod uwagę to, że nie mówimy o budżecie pierwotnym, tylko o tym, który był po uchwale porządkującej, i zobaczcie, w jakim zakresie ten budżet został wykonany w tak ważnych sferach społecznych, o których mówiłem. Na ile budżet jest planowany transparentnie to wskazuje także kwestia związana z planowaniem i wykorzystaniem rezerw ogólnej i celowych. Proszę zwrócić uwagę, że opozycja, co roku o tym mówi przy planie budżetu, jak państwo planujecie i potem proszę zwrócić uwagę, jak te rezerwy są rozdysponowywane i wykorzystane. Teraz może najważniejsze, z czego my dzisiaj robimy sprawozdanie, my nie robimy sprawozdania tylko z kwestii zasady rzetelności, czyli tego czy sprawozdanie finansowe odpowiada określonym wartościom księgowym, zwraca także na tę okoliczność uwagę RIO, my dzisiaj dokonujemy oceny na podstawie czterech kryteriów, zwłaszcza na podstawie kryterium celowości i gospodarności. Mam takie przekonanie i takie przekonanie ma klub radnych PIS, że zarząd województwa w 2014 roku nie podejmował istotnych problemów województwa, zarówno związanych z realizacją zadań własnych samorządu województwa jak i sferą wewnętrzną organizacji pracy urzędu marszałkowskiego. I mówię tutaj o konkretnych rzeczach, na rok 2014, na 31 grudnia mieliśmy poziom bezrobocia jeden z najwyższych w Polsce, i to jest pewna tradycja tego regionu. Ja oczywiście doceniam te działania, które podejmuje WUP w tej sferze, ale uznaję za niesatysfakcjonujące, jeżeli chodzi o najważniejsze wskaźniki gospodarcze w zakresie dynamiki rozwoju gospodarczego oraz wysokiego poziomu bezrobocia. A proszę uwzględnić to, ile setek tysięcy młodych ludzi wyjechało z tego regionu w okresie, kiedy tu rządził PO, to będzie pan widział, jaki jest realny poziom tego bezrobocia, zwłaszcza w sektorze ludzi młodych. Dlaczego o tym mówimy, mówimy o tym, dlatego, że samorząd wojewódzki z ustawy odpowiada za prowadzenie polityki rozwoju województwa, na którą składa się zwłaszcza tworzenie warunków rozwoju gospodarczego w tym kreowanie rynku pracy. Działania zarządu w tej sferze klub radnych PIS uznaje

za niesatysfakcjonujące. Słabość regionalnej gospodarki i problemy społeczne potwierdzają dane statystyczne dotyczące właśnie poziomu bezrobocia, nakładów na działalność badawczo rozwojową w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wskaźniki ubóstwa społecznego, poziomu korzystania ze świadczeń społecznych. Mówiliśmy też wielokrotnie, że zarząd województwa nie podejmuje także odpowiednio kwestii związanych z problemami demograficznymi. Ja się cieszę i tutaj w tym zakresie panie marszałku pełna zgoda, że bardzo dobrze, że jest program „Region dla rodziny” realizowany. Przypomnę tylko, że to, że jest program realizowany w tym roku budżetowym, to jest zasługa bardzo przedziwnej koalicji, która się na tej sali zrysowała, bo była to koalicja, która polegała na tym, że zagłosowała za „Regionem dla Rodziny” opozycja w sejmiku plus część radnych z PO i PSL i dzięki tym głosom, wbrew stanowisku marszałka, została podjęta uchwała dotycząca realizacji programu. W sferze wewnętrznej organizacji urzędu marszałkowskiego, panie marszałku 4 miliony 700 tys. kosztuje nas bieżące utrzymanie licznych lokalizacji obecnych siedzib urzędu marszałkowskiego, to jest problem, z którym państwo się dziewięć lat nie potraficie zmierzyć i to świadczy też o skuteczności tej władzy w układzie wieloletnim, i wracając do wypowiedzi pana marszałka dotyczących sytuacji związanej z dyrektorem Tomaszem P., zastępca dyrektora ds. inwestycji Andrzejem K., sytuacji związanych z tymczasowym aresztowaniem, sytuacji związanej z Romanem S., ja słuchałem w mediach, jak pan marszałek mówił, że ta sprawa pana marszałka nie dotyczy, bo przecież ówczesnie pan nie był marszałkiem. Panie marszałku, od 2006 roku, wg mojej wiedzy był pan przewodniczącym klubu radnych PO, od 2006 jest pan w zarządzie regionu PO, od roku 2008 pełnił pan funkcję przewodniczącego tego sejmiku, to pańscy koledzy, także były wiceminister Stanisław Gawłowski, byli promotorami politycznymi wszystkich tych panów, przypomnijmy karierę pana Tomasza P., który zmienił partię, z PSL na PO, po to żeby ugruntować swoją pozycję szefa jednostki organizacyjnej samorządu województwa. Roman S. to także jest czołowy działacz PO, nie tylko były starosta, ale także funkcjonariusz partyjny wysokiego stopnia, także nie tak dawno publicznie popierany przez pana wiceministra Gawłowskiego, który chwalił jego kompetencje w zakresie budowy dróg, i tą nominację polityczną wręczał pan Tomasz Sobieraj. Różni krewni, powinowaci pełnią czołowe funkcje w rozmaitych jednostkach organizacyjnych i są zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych samorządu województwa. Ja rozumiem, być może jest pewną naszą przywarą narodową, to, że jest taka polityka, że się tworzą takie grupy rodzinne. Ja bym był w stanie jeszcze zaakceptować, bo oczywiście akceptuje wynik demokratycznych wyborów, który polega na tym, że dzisiaj rządzi w regionie, póki co, PO i PSL, natomiast nie jestem w stanie zaakceptować tego, że uczeni, przyzwoci ludzie, którzy zasiadają też w ławach tego sejmiku, którzy zasiadają oczywiście i w PO i w PSL mieliby akceptować to, że macie państwo tego rodzaju standardy działania, że kariery robią Tomasz P., Andrzej K., Roman S. Czy to jest przypadek, że ci ludzie zrobili kariery i jakie wnioski z tej sprawy wyciąga pan marszałek, bo my panie marszałku oczekujemy ścisłych, określonych działań. Ja państwu powiem jak wyglądała sytuacja zatrudnienia obu panów. Obaj panowie dyrektorzy nie zostali zwolnieni dyscyplinarnie, oni byli nieobecni w pracy z tego powodu, że byli tymczasowo aresztowani, wypłacano im połowe wynagrodzenia, później jeden z panów dostał odprawę, rozliczono mu wszystkie należności. Pytam, kiedy pan dyscyplinarnie zwalnia z pracy, kiedy pan podejmuje tego rodzaju decyzje, skoro zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, udział w tej grupie i afery korupcyjna na 150 milionów złotych nie uzasadniała dyscyplinarnego zwolnienia z pracy pana Tomasza P. Można było i nie ma co do tego żadnych wątpliwości zastosować art. 52 kodeksu pracy. Ja mam nadzieję panie marszałku, że to nie było tak, że rozmaite naciski, rozmaitych osób sprawiły, że pan się bał tego rodzaju decyzji, żeby zwolnić Tomasza P. natomiast jak było, tak było, natomiast fakty dzisiaj przeczą przeciwko udzieleniu absolutorium zarządowi województwa, bo w tych okolicznościach my takiego wniosku po prostu nie możemy i między innymi w związku z tym klub radnych PIS będzie wnioskował przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi województwa i panu marszałkowi Olgierdowi Geblewiczowi.

Cezary Szeliga przewodniczący klubu PSL : szanowni państwo, nasza opinia jest zgoła odmienna i nasz klub PSL pozytywnie zaopiniował sprawozdanie zarządu województwa zachodniopomorskiego z wykonania budżetu województwa uchwalonego na rok 2014. Jest kilka twardych argumentów, które za taką opinią przemawiają, ale za nim je pokrótce omówię, bo dosyć szczegółowo ten temat poruszył i omówił pan marszałek Geblewicz chciałbym powiedzieć, że też nie bez znaczenia jest fakt, iż zachodniopomorska Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie jak i poszczególne komisje sejmiku pozytywnie zaopiniowały sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014. Zmiany, o których była mowa były nieznaczne jeżeli chodzi o procent do pierwotnego planu wydatków, nie przekroczyły 3%. Również były legalne i uzasadnione. przyczyna tych zmian były korekty związane z przyznaniem dotacji z budżetu państwa na zadania własne i zlecone, a także zmiany dochodów spowodowane przyznaniem dotacji celowych i płatności z budżetu UE. W tym momencie chciałbym o kilku ważnych

argumentach państwu jeszcze raz powiedzieć. Przede wszystkim osiągnięcie rekordowo wysokiego poziomu nadwyżki operacyjnej, przypomnę 92,5 miliona złotych, która w stosunku do pierwotnego planu zwiększyła się o prawie 70% a w porównaniu z rokiem 2013 o 251 %. Jest to dosyć pozytywny aspekt szczególnie w tym momencie w roku 2015, kiedy uruchamiamy środki w ramach nowej perspektywy finansowej na lata 2014-20. Deficyt budżetowy ukształtował się na niższym niż planowano poziomie dlatego zaciągnięto jedynie 26 milionów złotych kredytu a nie tak jak wcześniej było zaplanowane 71 milionów złotych. Zadłużenie województwa wynosi 322 miliony i jest dużo niższe niż średnie zadłużenie wszystkich województw, które wynosi 455 milionów złotych. Te trzy argumenty które przytoczyłem jeszcze raz chciałbym podkreślić, że mają bardzo ważne znaczenie jeżeli chodzi o nadchodzącą perspektywę finansową i możliwości wykorzystania środków w ramach perspektywy 14-20. Kolejne argumenty to dochody ogółem zostały wykonane w 97%, z czego dochody bieżące na poziomie 99% natomiast majątkowe na poziomie 93 %, i ten fakt należy również uznać za satysfakcjonujący a poziom za bardzo wysoki. Wydatki majątkowe są nadal na bardzo wysokim poziomie, to jest kwota 366 milionów złotych. To plasuje nasze województwo na 5 miejscu wśród wszystkich województw w Polsce. Nadal utrzymuje się wysoki udział wydatków majątkowych wynoszący 42% w strukturze budżetu. Kolejne tematy, pozytywnie należy również ocenić strukturę wydatków i o tym też mówił pan marszałek, 54% przeznaczonych jest na transport łącznie i zaopatrzenie w energię, są to takie dziedziny, które mają charakter pro rozwojowy, bardzo ważny dla rozwoju województwa zachodniopomorskiego. Również chciałbym na zakończenie powiedzieć, że poprawnie ustalono i zrealizowano plan dochodów z tytułu udziału województwa w podatkach dochodowych, to była 100,2% planu. Te wszystkie argumenty, które powyżej wymienilem, jak również pozytywne opinie RIOO, poszczególnych komisji sejmiku powodują, że nasza opinia za wykonanie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2014 jest pozytywna i tym samym będziemy głosować za udzieleniem absolutorium dla zarząd województwa zachodniopomorskiego.

Andrzej Niedzielski przewodniczący Klubu radnych PO: krótko, żeby nie powtarzać tego, co powiedział mój przedmówca chciałem powiedzieć, że wykonanie budżetu w pełni uzyskało poparcie Klubu radnych PO i chciałbym powiedzieć, że dalej ten budżet oceniamy jako budżet inwestycyjny, ponieważ wykonaliśmy go w ponad 90%. Wnioskuje o udzielenie absolutorium zarządowi województwa.

Dariusz Wiecezorek: klubu nie ma, ale SLD jest, w tej chwili będę się wypowiadał w imieniu SLD. Po pierwsze generalna dygresja, przyznam się szczerze, że sadziliśmy iż będziemy oceniali wykonanie budżetu, ostatniego budżetu koalicji PO i PSL, no niestety, wyborcy zdecydowali inaczej i mówiąc słowami przedstawicieli jednego z koalicjantów niestety stwierdzamy, że koalicja trwa. Ale niestety, dokładnie te same błędy na które zwracaliśmy uwagę w przypadku poprzednich podsumowań budżetowych, dokładnie one się pojawiły się również w roku 2014 z jeszcze większą siłą. Rzeczywiście słuchając pana marszałka mam nieodparte wrażenie, że oto cnotę czyni się z tego, że czegoś się nie wykonało. Przecież jeżeli chodzi o kwestie nadwyżki budżetowej, ona nie powstała dlatego, że świetnie zarząd działał, zwiększał przychody do budżetu, prowadził świetną działalność. Ona powstała po prostu tylko ze względu na niewykonanie zadań. Podobnie z deficytem, proszę zwrócić uwagę, że deficyt był planowany na poziomie 70 milionów złotych, skończył się na poziomie 26 milionów. I super, tylko jeżeli przyjrzymy się z czego to wynika, to zobaczymy znowu całą filozofię tworzenia budżetu wyborczego na 2014, o czym SLD mówił. Zwracamy uwagę chociażby na stronę dochodową. Na 1 stycznia 2014 planowano dochody w wysokości 828 milionów, na 31 grudnia planowano już w wysokości 870 milionów a wykonano 844 miliony. dziwić nas może tylko fakt, że to czyszczenie budżetu w grudniu nie doprowadziło do tego, że budżet byłby dzisiaj wykonany w 99,9% Ale jeżeli spojrzymy na dochody majątkowe, to tutaj się okazuje, że na początku roku planowaliśmy dochody w wysokości 258 milionów, po zmianach była to kwota 265 milionów aby ostatecznie wykonać 247 milionów. Czyli mówiąc krótko dochody majątkowe, a więc te środki z UE, to o czym pan marszałek mówił, planowaliśmy z pełną świadomością dużo wyżej niż ostatecznie, nawet po zmianach budżetu na koniec roku wykonaliśmy. Ja nie chcę odnosić się do tej całej otoczki politycznej, o czym tu kolega Paweł Mucha mówił, ale rzeczywiście jeżeli spojrzymy sobie na kwestię związaną z aferą melioracyjną, to przecież to są ewidentne niewykonania, wynikające właśnie z wstrzymania zadań, które samorząd województwa powinien wykonywać, czyli nie ma dochodów i żeby była jasność nie ma również w tym zakresie wydatków. Jeżeli chodzi o gospodarkę mieszkaniową, to już tutaj możemy rzeczywiście, za chwilę będzie dziesiąty rok jak o tym mówimy, ale to jest standardowo zmniejszenia z 20 do 6 milionów w kwestii siedzib urzędu już nie chciałbym w tym zakresie tych argumentów powtarzać, ale znowu ten plan sprzedaży nieruchomości niestety, spełził na niczym. Po raz pierwszy i to chciałbym chyba pana skarbnika pochwalić, bo po raz pierwszy praktycznie w 100%,

precyzyjnie oszacowano wpływy z podatków PIT i CIT. zastanawiałem się z czego to wynika, więc przyjęto na początku wskaźnik, który był określony chyba przez Ministra Finansów no i ten wskaźnik wykonaliśmy. Nie cieszyłbym się tak na miejscu pana marszałka, że oto rozwija nam się gospodarka, no bo ten wskaźnik nie przekroczyliśmy a wykonaliśmy i on się w trakcie roku nie zmienił. Oczywiście strona dochodowa budżetu musiała spowodować również wpływ na wydatki. No i niestety, proszę zobaczyć jeżeli chodzi o wydatki budżetu województwa, i zwracam na to uwagę koleżankom i kolegom radnym, bo SLD i nasi eksperci to analizowali, plan na 1 stycznia jeżeli chodzi o wydatki była to kwota 899 milionów złotych, po zmianach na 31 grudnia 2014 r. była to kwota 922 miliony złotych, a wykonano tylko 870 milionów złotych. W związku z czym z pełną świadomością rządząca koalicja dałście nam budżet wyborczy planując wydatki, których zupełnie świadomie nie chcieliście realizować i wiedzieliście że ich nie zrealizujecie. W związku z czym doszło tutaj znowu do klasycznego budżetowego rolowania, a tym samym rolowania mieszkańców województwa, bo nie wykonane inwestycje to jest strata dla nas wszystkich. O melioracjach już mówiłem, jak spojrzymy sobie na drogi, zrolowaliśmy prawie 40 milionów złotych tychże wydatków, jak spojrzymy na kwestie związane, my patrzymy budżetowo, nie chcemy się odnosić do tego roku, inwestycje, Centrum Dialogu Przełomy, Zamek Książąt Pomorskich, planowana inwestycja na 10 milionów, zmniejszono na 1,8, Opera na Zamku, niewykonane inwestycje, kwestie inwestycji w służbie zdrowia. Dzisiaj, za chwilę będziemy rozmawiali o poręczeniu kredytowym dla szpitali, czyli dla naszych jednostek, to jest efekt tego, co w zeszłym roku było, czyli znowu po raz kolejny brak nadzoru. Słynne projekty e-administracja, e-turystyka, nie chce mówić o szczegółach, ale też na to zwracamy uwagę, że są duże niewykonania. W związku z czym jednoznacznie dzisiaj stwierdzamy, że ta polityka, która była przez ostatnie parę lat prowadzona przez obecny zarząd, jeszcze w poprzedniej kadencji i wcześniejszej kadencji, ona się niestety, nie zmieniła, czyli mówiąc krótko mamy do czynienia niestety, z brakiem nadzoru jeżeli chodzi o kwestie związane z inwestycjami. Pan marszałek oczywiście wskazuje na transport jako te główne inwestycje, i rzeczywiście, nie czarujmy się, że połowa tych wydatków majątkowych jeżeli chodzi o inwestycje, to jest zakup taboru, zakup transportu, czy remonty kolejowe. Z przerażeniem myślę tylko, co się stanie jak my wszystko wyremontujemy, wszystko zakupimy, co wtedy będzie dalej, nie mówię, że to jest oczywiście źle, natomiast zwracam uwagę, żeby w ten sposób nie zamydlać tego wykonania jeżeli chodzi o budżet. Kompletny brak nadzoru widać również jeżeli chodzi o inwestycje, o czym mówiłem ale jeżeli chodzi o jednostki zależne czy spółki, myślę, że to będzie temat, którym będziemy musieli się zająć w tym roku ale chcę poinformować, że KARR zakończyła zeszły rok na minusie blisko pół miliona złotych, Port Lotniczy oczywiście na dużych stratach trochę z innych powodów, ZARR strata 150 tys. złotych, o kwestiach związanych z ośrodkami ruchu drogowego też mówiliśmy i też te kontrole się odbywały. To jest bardzo poważny problem pokazujący jednak, że mimo tych teoretycznych wskaźników niestety, w samej strukturze Urzędu Marszałkowskiego bardzo źle się dzieje, w związku z czym w tej sytuacji nasze stanowisko w tym zakresie jest negatywne i też patrząc tylko i wyłącznie na kwestie związane z finansami i ze sposobem wydatkowania środków finansowych stanowisko SLD jest negatywne i będziemy głosowali przeciw udzieleniu absolutorium dla zarządu województwa.

Krzysztof Zaremba: dyskusja nad wykonaniem budżetu i udzieleniem absolutorium to jest też dyskusja o prowadzonej polityce w tych sektorach, które mają wpływ na gospodarkę finansową. Tych sektorów jest kilka, pan marszałek wszystkie radził omówić, ale niewątpliwie są też konsekwencje podejmowanych decyzji lub zaniechań. Mam kilka pytań do pana marszałka, ale zanim to powiem chciałem powiedzieć, bo tutaj była przywoływana afery melioracyjna szczegółowo omówiona przez pana Pawła Muchę. Jest jeszcze druga afery, która w dalszym ciągu została tylko zasygnalizowana, to jest afery informatyczna, to jest 47 milionów złotych. Razem blisko 200 milionów złotych mamy afer, które ustawiają województwo zachodniopomorskie w pozycji niechlubnego lidera jeśli chodzi o wypływ pieniądza za rządów PO. Przypomnę, to jest wartość próby zdublowania województwo zachodniopomorskie przez zarząd województwa zachodniopomorskiego działającego już od kilku lat finansowanego z powodzeniem przez budżet państwa realizowany program przez kilka rządów administracji e-pułap administracji publicznej. To, co się dzieje z tym postępowaniem, ono jest w trakcie, ta sprawa się nie zakończyła, to jest też przypomnijmy, zachodniopomorski odprysk tej centralnej afery informatycznej i to trzeba sumować, te 150 milionów złotych melioracyjnej, 47 z informatycznej daje nam blisko 197 milionów złotych, a to jest blisko ¼ budżetu wykonanego województwa w kwocie 870 milionów złotych. Za to odpowiedzialność ponosi pan marszałek, ponosi PO i ponosi szef PO pan Gawłowski. Chciałem zapytać pana marszałka, czy panu zbywa na odwadze, że pan chce firmować i przyjmuje tego typu polecenia partyjne jak zatrudnienie panów P. czy panów Sz. i dokonywania tych wszystkich kombinacji personalnych, o których była mowa w wystąpieniu przewodniczącego Muchy? Czy pan się nie boi odpowiedzialności nie tylko politycznej ale

także karnej? To jest pierwsza rzecz. Czy pan jako marszałek województwa przewidział w ogóle konieczność zwrotu dotacji, mówię o części dotacji dot. funduszy europejskich w związku z aferą melioracyjną, bo wiemy doskonale, że już z blahszych powodów inne jednostki samorządu terytorialnego w Polsce takie dotacje zwracały. Ja dzisiaj idę o zakład z każdym, kto tutaj siedzi, że my te dotacje będziemy musieli, niestety, zwrócić i wynik postępowania kontrolnego w Brukseli tak się skończy, to jest drugie pytanie. Ale trzecie pytanie panie marszałku to jest też takie, czy wpłynęło już do pana pismo z Ministerstwa Ochrony Środowiska o konieczności zwrotu dotacji z Ministerstwa tzn. tej części związanej z funduszami budżetu państwa, czyli to co jest dotacją dla samorządu, bo to, że takiego pisma możemy się spodziewać, to państwo doskonale wie najlepiej i dowiedział się pan o tym najwcześniej. Suma tych kwot jest bardzo duża, więc jakiegokolwiek podejmowanie, zwracam się do tych radnych, którzy zadeklarowali poparcie obydwu uchwał, przede wszystkim o wykonaniu budżetu, jak rozumiem absolutoryjnej również, to się państwo zastanówcie, bo pełnicie wolne mandaty i wy odpowiadacie przed opinią publiczną z tego, jak się zachowujecie. A poparcie w tej sytuacji, gdzie będzie trzeba zwrócić te dwie dotacje jest co najmniej działaniem nierozsądnym. Znam i cenię wszystkie koleżanki i kolegów więc nie sądzę, żebyście byli państwo osobami nierozsądnymi. pan marszałek mówił o inwestycjach, inwestycje i prowadzenie inwestycji i wydawanie środków zdobytych zgodnie z procedurami na inwestycje to jedno, ale budowa pozycji województwa w związku z realizowanymi inwestycjami strategicznymi i egzekwowanie od władz centralnych należytej staranności w realizowaniu inwestycji to drugie. Tutaj marszałek województwa, który jest wybierany większością głosów w sejmiku, ma bardzo mocną pozycję. Pytanie, czy pan z tej pozycji korzysta. O co mi chodzi, po pierwsze 218 milionów złotych cofnięte z inwestycji Tunel pod Świną, zabrane województwo pomorskie tę kwotę otrzymało decyzją jeszcze poprzedniego premiera Donalda Tuska, pana ówczesnego zwierzchnika partyjnego, tunel jest wybudowany ale w Gdańsku pod Martwą Wisłą. Druga rzecz, odbudowa przemysłu, mówimy o nie tylko przemyśle stoczniowym ale mówimy też o tych branżach, które zostały zlikwidowane a co do których ja nie widziałem przez ostatnie dwie pańskie kadencje, żeby pan się dopominał jakichkolwiek rekompensat i jakichkolwiek specjalnych programów dla województwa zachodniopomorskiego, co więcej, była okazja przy likwidacji przez PO przemysłu stoczniowego ażeby tą deklarację Ministra Boniego wsparciu, ponad 250 milionów wykorzystać, tych działań nie było. Bo jeśli mówimy o migracji z zachodniopomorskiego to jest to migracja na zewnątrz. Pan powiedział, że tutaj dużo młodych ludzi przyjeżdża do nas do pracy, myślę, że pan myli się z prawdą, ruch jest dokładnie odwrotny. Myśmy dzisiaj na posiedzeniu Komisji Gospodarki mieli możliwość zapoznania się z wystąpieniem pana Andrzeja Przewody dyrektora WUP i na moje pytanie o strukturę migracji czyli ile osób w jakich kategoriach wiekowych z zachodniopomorskiego wyjeżdża zagranicę usłyszeliśmy, że szczegółowymi danymi WUP nie dysponuje, bo takie badania nie są prowadzone. Mi chodzi o to, że bazowanie na danych gusowskich to jest troszeczkę za mało. Pytam, jakie podjął działania zarząd województwa w celu dokładnego opracowania i zdobycia informacji w tym zakresie, bo przecież rezerwa budżetowa jest i pieniądze na takie badania by się przydały, a byłby to świetny żelazny argument w rozmowie z rządem na temat programu specjalnego dla zachodniopomorskiego. Kolejna rzecz, co pan zrobił jako marszałek jeśli chodzi o budowę Gazoportu? Mówię tutaj nie o nadzorze merytorycznym, bo ten nie jest zadaniem własnym zarządu województwa ale jeśli chodzi o skandaliczne opóźnienia i niedociągnięcia, nieprawidłowości w tym załaganie z wypłatami dla budujących tą inwestycję. To jest też działanie, które ma wpływ pośredni na stan finansów województwa zachodniopomorskiego, bo to rzutuje na miejsca pracy, a jeśli chodzi o miejsca pracy i politykę tworzenia miejsc pracy też nie mogliśmy dzisiaj uzyskać informacji, ile dokładnie nowych miejsc powstało w wyniku działań urzędu pracy w oparciu o rozdysponowanie czy inwestowanie tych środków publicznych jeśli chodzi o aktywizację zawodową, bo wiadomo aktywizacja zawodowa polega na tym, że ktoś, kto jest bezrobotnym tą pracę znajduje. Reasumując, nie można głosować za pozytywnym skwitowaniem wykonania budżetu i za absolutorium dla pańskiego zarządu panie marszałku, ponieważ dwie największe w historii afery, to jest blisko 200 milionów złotych jest bardzo daleko granicząca z pewnością sytuacja, że będziemy musieli zwrócić te potężne kwoty, i to na pewno się skończy też innymi działaniami. ma pan świadomość, że to pan ponowi odpowiedzialność i te osoby, o których dzisiaj mówimy nie mówiąc pełnych nazwisk, to jest pana i osób kierujących PO odpowiedzialność.

Jerzy Kotłęga: przygotowując się do dzisiejszej sesji absolutoryjnej w SLD dokonaliśmy pewnej retrospekcji co do polityki finansowania, budżetowania Sejmu w poszczególnych latach. Chcielibyśmy jednocześnie uniknąć ze strony zarządu i pana marszałka zarzutu, że we wnioskach są widoczne tylko uwagi o charakterze negatywnym. Nie, widzieliśmy i dostrzegamy również to, co się dzieje cząstkowo również pozytywnie.

Następnie Jerzy Kotłęga przedstawił prezentację stanowiącą zał. nr 9 do niniejszego protokołu.

Jan Kuriata: słuchając debaty ważnej, bo absolutoryjnej, nie sposób zastanowić się nad rolą samorządu województwa, w ogóle mam wrażenie, że czeka nas wielka debata nad samorządem w Polsce, w końcu reforma samorządowa uchodzi za bardzo udaną reformę i za dobre i skuteczne działanie właśnie Polski samorządowej. Dzisiaj wiemy, że rola samorządu wojewódzkiego w głównej mierze jak się okazuje polega na dystrybucji czy redystrybucji środków unijnych i one stanowią o tym potężnym zainteresowaniu samorządów i innych organizacji lokalnych samorządem wojewódzkim. Jeżeli byśmy oddzielili tę stronę pieniędzy unijnych, to samorządowi województwa nie pozostaje tak wielkie pole do działania. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem tego, co mówił pan radny Jerzy Kotłęga i doceniam pracę jaką włożył, oczywiście nie musimy się zgadzać w różnych interpretacjach, to jest naturalne, natomiast to było takie bardzo ciekawe podejście do tego, czym samorząd wojewódzki powinien być. Myślę, że to takie niedoprecyzowanie to jest okazja do tego aby jak powiedział pan radny Zaremba w ramach wolnego mandatu mówić o pośrednim wpływie na budżet i pośrednim wpływie na funkcjonowanie samorządu wojewódzkiego, co ułatwia oczywiście tym osobom, które mają krytyczny stosunek do dokonań samorządu. Natomiast wydaje mi się, że potrzeba będzie na pewno o tym wszystkim rozmawiać. Do dwóch czy trzech spraw chciałbym się odnieść precyzyjnie. Może to mało istotna sprawa ale biblioteki pedagogiczne, podniósł pan radny Kotłęga sprawę bibliotek pedagogicznych, oczywiście tutaj nie chcę też rozpoczynać wielkiej debaty, ale np. koszalińska biblioteka pedagogiczna jest w strasznym stanie, czy była w strasznym stanie i potrzeba byłoby ogromnych pieniędzy na stworzenie z tej biblioteki nowoczesnego centrum multimedialnego bibliotecznego, na które po prostu samorząd województwa nie ma pieniędzy. To również kwestia tego, co mówiliśmy o, czy to będzie Teatr Bałtycki czy Filharmonia czy to będzie festiwal „Młodzi i Film”, to jest działanie instytucji czy zjawisk, czy imprez, które mają charakter regionalny i dobrze służą całemu regionowi i całemu województwu. Problem polega na tym, że jeżeli oddzielimy i zobaczymy ten 800-milionowy budżet wojewódzki, to widzimy, że tutaj naprawdę jest bardzo trudno. Oczywiście nie będę powtarzał tego, co mówił pan marszałek, który namawiał nas do przyjęcia tego sprawozdania natomiast na sam koniec chciałbym powiedzieć o podnoszonej tutaj kwestii tzw. afer. W żaden sposób nie lekceważę ostrzeżeń jakie płyną, lekcji jakie płyną z tych zjawisk, że prokuratury się zajmują, ale osobom, które to tak podnoszą chciałbym przypomnieć, że nie brak przykładów ogromnej kompromitacji polskiej prokuratury, wstydu jaki przynosi prokuratura swoimi działaniami, przypomnę uwięzienie biznesmena Kluski, przypomnę inne działania, gdzie prokuratura była skuteczna to ja państwu powiem, pułkownik Olkowicz w Koszalinie zapłacił 80 groszy za batonik i tutaj prokuratura z ogromną konsekwencją i stanowczością, która zdumiała wszystkich obywateli, doprowadziła do skazania. Apelowalbym, biorąc pod uwagę także własne doświadczenia, żeby nie ferować wyroków, może trwać to długie lata, kiedy się okaże, że to wszystko co wymyśliła prokuratura jest po prostu kłamstwem, gdzie nie przeproszono mnie, nie zwrócono ani pieniędzy ani straconego czasu. Być może w tym przypadku te osoby będą skazane, tego nie wiem, być może, jeżeli będą winne to jestem za tym, żeby osoby winne poniosły karę. Podkreślam, ja nie lekceważę dokonań prokuratury ale też nie spieszymy się z ferowaniem wyroków. Jeszcze jeden temat, konsolidacja. To jest też temat szerszy, powinniśmy tutaj chyba ponad partyjnymi podziałami zastanowić się jak godnie mogłoby funkcjonować samorząd województwa i gdzie szukać ewentualnie środków na wsparcie tych działań, które są nam, samorządowi województwa bardzo potrzebne.

Józef Jerzy Faliński: w zasadzie pan przewodniczący komisji rewizyjnej w sposób i profesjonalny i bardzo odpowiedzialny i rzeczowy przedstawił wniosek komisji dot. udzielenia absolutorium i ujął to, co najistotniejsze w pracach tej komisji nad tym dokumentem. Chciałbym jednak przy okazji wielu lat dyskusji nad przyjmowaniem sprawozdania z wykonania budżetu powiedzieć, że ani lepiej ani gorzej się nie czuje niż rok temu, czy dziesięć czy szesnaście kiedy dyskutowaliśmy nad przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, bo zawsze jest pewien niedosyt, że można było zrobić więcej, lepiej i zawsze jest jednak pewne zadowolenie z tego, co się udało zrobić. tak się składa, że w życiu prywatnym po przez los miałem okazję spotkać się z funkcjonowaniem naszych placówek służby zdrowia. mam na myśli tu między innymi szpital na Gołęczynie, szpital onkologiczny, który dziesięć lat temu przyjmował ok. 15 tys. pacjentów a dzisiaj 65 tys. I choćbyśmy nie wiadomo ile robili inwestycji, a zrobiliśmy w tym szpitalu bardzo dużo inwestycji, to w dalszym ciągu ilość oczekujących ludzi, spowodowany ciężkimi chorobami powoduje że te nasze działania nie są już wyprzedzające a ciągle gonimy w wielu sytuacjach likwidację tego problemu, z którym mam do czynienia między innymi w służbie zdrowia. Ale dzisiaj służba zdrowia to mimo wszystko te głosy, które słyszy się tam w kolejkach, to są głosy zadowolenia, zadowolenia z organizacji pracy służby zdrowia, z funkcjonowania naszych placówek, z przekształceń dokonanych w tych placówkach, ale przede wszystkim z tego, że

posiadamy pewną wizję w wykorzystaniu środków inwestycyjnych na tworzenie takiej bazy i takiej struktury funkcjonowania, która jest zgodna z oczekiwaniami i która zabezpiecza, powoduje pewne bezpieczeństwo społeczne w zakresie opieki zdrowotnej. Oczywiście nie wszystko funkcjonuje tak jak by się chciało. W związku z tym, że znajduję się po tej stronie odpowiedzialności za budżet przy sprawowaniu funkcji, to będę mówił ciągle, że ta szklanka jest do połowy pełna i chciałoby się, żeby ona cały czas napelniała się poprzez realizację tych zadań inwestycyjnych, napelniała się naszymi wspólnymi sukcesami i naszą wspólną odpowiedzialnością. Jestem zdecydowanie przeciwny, tak jak i panowie wcześniej zabierający głos, wszelkim spekulantom, złodziejom i przestępcom, i na pewno nie toleruję takiego działania gdzie poprzez wykorzystywanie stanowisk doprowadza się do takiej sytuacji, że stawia się samorząd województwa, zarząd województwa jako ludzi, którzy pod swoimi skrzydłami mają skorumpowanych, nieodpowiedzialnych urzędników. Jestem również za tym, żeby wyeliminować i stwarzać takie mechanizmy, które nie pozwolą na obsadzanie takimi ludźmi stanowisk odpowiedzialnych, szczególnie tych, gdzie środki, którymi dysponujemy, środki publiczne są wydawane z narażeniem, że będzie korupcja. I nikt bez względu na to czy jest w opozycji czy wśród sprawujących władzę nie będzie na pewno za tolerowaniem takiego działania. Niestety, ciągle nie ma jakiegoś takiego idealnego systemu eliminowania takich ludzi. Oczywiście można ograniczyć, można spowodować szybsze interweniowanie w postępowaniu niewłaściwym tych ludzi. Przy omawianiu tych zadań związanych z wykonaniem tego budżetu oczywiście ten pogląd może być różny, ja widzę brak wykonania dochodów majątkowych w takim ujęciu, że jest po prostu wykonanych inwestycji mniej. Jeżeli jest tych inwestycji mniej wykonanych w oparciu o środki z UE, to te środki nie przysły na te inwestycje. Całe szczęście, i dla mnie byłoby to bulwersujące, gdyby te środki przepadały i trzeba byłoby oddać je do UE, to wtedy byłoby źle, ale jeżeli wspólnie z zadaniami, gdzie np. wykonawca zbankrutował, albo źle zostało tam coś zapisane w umowie i proces jakiś postępuje i to zadanie przechodzi na rok następny, łącznie ze środkami, to ono będzie zrobione, ale gorzej by było gdyby zadanie nie zrealizowano i środki przepadły. Wtedy dla mnie takie zmniejszenie dochodów byłoby niewłaściwe. Tutaj jednak, w tym przypadku realizacji budżetu takich sytuacji nie ma. Trzeba jednak powiedzieć, że poziom ponad 40% wszystkich wydatków, poziom majątkowych nie jest najgorszy. Oczywiście nie chcę tego porównywać do innych samorządów, dlatego, że inne samorządy są nieporównywalne do samorządu województwa, my przede wszystkim nie zabezpieczamy potrzeb społecznych zwykłych obywateli, w związku z tym więcej środków możemy przekazać na inwestycje i powinniśmy przekazywać na inwestycje po to, aby właśnie umożliwiać tym samorządom tworzenie nowych miejsc pracy, tworzenie nowej bazy mieszkaniowej. Bardzo się cieszę z tego, że taka troszeczkę retrospekcję pokazał nam pan przewodniczący Jerzy Kotłęga odnośnie lat poprzednich. Widzieliśmy, co nam dało przystąpienie do UE i te kominy, to były tłuste lata wydawania tych środków inwestycyjnych jakie były przychody, jakie były zadania inwestycyjne. Chciałbym się odnieść tylko do tego, bo akurat mam troszeczkę inne zdanie w zakresie współpracy z samorządami. Ja mówię o współpracy a nie dojeniu samorządów, dlatego, że często jest wpisywanie zadania, przykład Barlinek, przebudowa ulicy Szosa do Lipian jako zadanie inwestycyjne województwa, a gmina wrzuca to zrobimy razem i przebudowę kanalizacji, bo za kanalizację odpowiada gmina, i wtedy aby zadania nie dzielić mówi się, że udział gminy jest 5,5, miliona w tych wszystkich środkach związanych z kosztem tej inwestycji. To wówczas lepiej to zrobić za jednym ryciem, przebudową i kosztami niż oddzielnie. I mówimy że zrobiono zadanie województwa pod nazwą przebudowa ulicy Szosa do Lipian ale uwzględniono tam również takie zadania. I wydaje mi się, że takie partnerskie współdziałanie i współpraca samorządu w realizacji zadań wspólnych jest właściwa, trzeba to pokazywać jako dobry wzór wykorzystania środków publicznych. Nie mam jakiegoś kaca moralnego z tytułu wykonania budżetu, ani nie czuję się super dobrze, ani się wcale nie czuję źle, uważam, że przez ten rok i z tym budżetem osiągnęliśmy kolejny etap rozwoju naszego województwa.

Olgierd Geblewicz: dziękuję bardzo serdecznie za wszystkie uwagi, i te gorzkie i te ciepłe, które pod adresem zarządu padły, i te odnoszące się do budżetu i te w dużej mierze nie odnoszące się do budżetu. Rzeczywiście w tej dyskusji nad budżetem duża część, w szczególności głosów opozycji, odnosiła się do kwestii związanej z sytuacją w zarządzie melioracji. O samego początku mówiłem i deklarowałem, nasze działania po aresztowaniu dyrektora Zarządu Melioracji sprowadzały się i sprowadzają się wciąż do zasadniczych, trzech kierunków. Pierwszy do tego, żeby maksymalnie ułatwić prace organom ścigania, nie komentować ich, stąd też muszę wytłumaczyć przewodniczącemu klubu PiS, że my nie jesteśmy od komentowania tych działań, tylko i wyłącznie od ułatwiania pracy prokuratorowi, i w związku z tym obecne kierownictwo ZZMiUW ma tego typu polecenie od nas, aby w pełni współpracować w zakresie wyjaśniania tej sytuacji. Po drugie jesteśmy do tego, żeby zapewnić bieżące, dobre funkcjonowanie w tym niełatwym zakresie zarządowi melioracji. Po trzecie wreszcie, ażeby minimalizować ryzyka związane z nałożeniem korekt. Mamy

świadomość tego, że w zdecydowanej większości, w zarówno naszych ale i wszystkich inwestycji realizowanych przez samorządy, chociażby w ramach rpo dochodzi do korekt w dużej mierze ze względu na naruszenia przepisów prawa zamówień publicznych. W związku z tym liczymy się z tym, że tego typu korekty mogą wystąpić. Odpowiadając na pytanie pana radnego Zaremby dotyczące tego pisma Ministerstwa Środowiska w tym zakresie, tego typu pismo rzeczywiście w ostatnich dniach do nas, tak naprawdę do ZZMiUW jako beneficjenta wpłynęło z informacją, że rozważane jest rozwiązanie umowy na jednym z projektów. Zarząd Melioracji nie zgadza się z tą interpretacją albowiem w analogicznej sprawie dotyczącej analogicznego postępowania przetargowego objętego postępowaniem prokuratury komisja europejska, mówimy tutaj o mechanizmie life plus, a więc tym gdzie komisja europejska jest bezpośrednią instytucją zarządzającą i wdrażającą wypowiedziała się, że do czasu ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie będzie zajmowała stanowiska i co za tym idzie do czasu ostatecznego wypowiedzenia się przez sąd nie będzie nakładała korekt ponieważ z jej punktu widzenia na tym etapie całość rozliczenia i przeprowadzenie inwestycji jest poprawne. W związku z tym, w oparciu o tego typu analogie również ZZMiUW wystąpił z pismem do Ministerstwa, że brak jest właściwych przesłanek do tego, żeby taką umowę rozwiązać. Natomiast mamy tego świadomości, że tego typu korekty w przypadku potwierdzenia się tych naruszeń przed sądem mogą wystąpić i co za tym idzie już dzisiaj staramy się analizować te ryzyka, chociaż na tym etapie jest to trudne, bo sprawa jest w prokuraturze. A więc te informacje i analiza tych ryzyk dla nas nie jest w pełni możliwa. Jeżeli chodzi o kwestie, bo to wymaga jednak dookreślenia, że to nie jest tak, że w przypadku 150 milionów złotych stwierdzono naruszenie. Śledztwem objętych jest różnego rodzaju inwestycje, których łączna wartość na taką kwotę się składa. Rozumiem, że łatwo jest ze strony opozycji upraszczać tą sytuację, natomiast ona tak prostą nie jest. Odnosząc się jeszcze w kilku słowach do kwestii tzw. afery teleinformatycznej, to informowałem już w ubiegłym tygodniu po konferencji prasowej PIS opinie publiczną, że postępowanie w tej sprawie po bardzo długim postępowaniu wyjaśniającym ze strony organów ścigania zostało umorzone wobec uznania, iż czym w stosunku do którego wszczęto postępowanie nie zawiera czynu zabronionego na podstawie art. 17 paragraf 1 pkt 2 kpk. I to jest to, co my na dziś wiemy na podstawie oficjalnego pisma z prokuratury w tym temacie. Natomiast odnosząc się do kwestii związanych z uwagami dotyczącymi wykonania budżetu, w bardzo wielu momentach następowało nadinterpretowanie moich słów mówiąc, że my w jakiś nadzwyczajny sposób się chwalimy lub budujemy tylko i wyłącznie jeden obraz. Ja mówiłem o tym, co jest mocną stroną wykonania tego budżetu i co jest słabą stroną wykonania tego budżetu, natomiast nie mogę zgodzić się z taką oceną, że w zakresie po pierwsze zmian w budżecie mieliśmy do czynienia z permanentnymi zmianami znaczącymi jakoś w globalny sposób bardzo istotnie, jak również w kontekście wykonania. Powiem w ten sposób, my możemy co najwyżej porównywać się do innych samorządów, poziom wykonania budżetu na poziomie 97% jeśli chodzi o dochody i 94% jeżeli chodzi o wydatki w stosunku do tego, co uchwaliliśmy w grudniu, a tak naprawdę w stosunku do tego, co uchwaliliśmy w styczniu to tak naprawdę te odchylenia są jeszcze mniejsze, uważamy, że nie jest może powodem do dumy ale nie jest również powodem do wstydu żadnego. Głównymi zarzucającymi to są radni z PIS, ja sprawdziłem, bo akurat mamy jedno województwo w którym od kilku lat rządzi PIS, jest to województwo Podkarpackie. W województwie Podkarpackim piętnastokrotnie zmieniano w trakcie roku budżet województwa, więc mówienie, że my jesteśmy jakimś liderem zmian, to jest chyba jednak odbieranie palny pierwszeństwa województwu podkarpackiemu, bo jednak jest zasadnicza równica, czy budżet zmienia się raz na kwartał czy raz na miesiąc. Z drugiej strony jeżeli chodzi o wykonania, to również mamy do czynienia z sytuacją, w której wykonanie w tym województwie na poziomie chociażby wydatków, to nie mówimy o 95% tylko o 88 a więc jest znaczącą różnicą w tym zakresie. Więc nie budowałbym obrazu takiego wielkiego dramatu, jest to raczej obraz taki, który penie odbiega od ideału ale który nie jest powodem do jakiegoś szczególnego wstydu. te wszystkie zadania inwestycyjne, które sobie założyliśmy wspólnie są realizowane. Odpowiadając koledze Wieczorkowi z SLD, który rzeczywiście jest bardzo mocno zaniepokojony tym, co to będzie jeżeli zrealizujemy cały pakiet inwestycji taborowych na kolei, to powiem szczerze, że dla mnie to będzie powód do tego, żeby powiedzieć: OK., udało nam się zrealizować całościowo pewne zadanie w województwie a nie przedmiot tego żeby załamywać ręce w geście rozpacz więc chyba mamy inne podejścia w tym zakresie. Po to dzisiaj realizujemy inwestycje w tym województwie, żeby jednak spowodować nadrobienie straconego czasu cywilizacyjnego. Dzięki temu taki dystans standardów pomiędzy nami a cywilizowanym światem, nawet najbardziej złośliwi muszą przyznać, że się skraca. Był bardzo duży zarzut co do tego, że my nie zrealizowaliśmy wydatków bieżących. Nie ma innej możliwości na poziomie zwykłej codziennej troski o budżet jak tylko i wyłącznie, jeżeli rzeczywiście na sercu nam leży zmniejszanie deficytu, to jeżeli chodzi o dochody bieżące, nie jesteśmy w stanie mieć bardzo dużego wpływu na ich generowanie. Dochody bieżące, ja dzisiaj przedstawiałem z czego pochodzą, to są nasze udziały w PIT i CIT, to są

subwencje, dotacje, a więc rzeczy które są wyliczalne procentowo i to jest nasza partycypacja w daninach publicznych ze strony budżetu państwa. Jeżeli chcemy zmniejszać deficyt, jeżeli chcemy budować większą nadwyżkę operacyjną, nie ma innego sposobu jak tylko staranie się poszukiwania oszczędności w wydatkach bieżących w trakcie roku budżetowego. Dzisiaj czynienie zarzutu z tego, że mamy tego typu oszczędności wydaje się być nie do końca zasadnym. Pamiętajmy o tym, że na początek roku my musimy zabezpieczyć funkcjonowanie wszystkich jednostek natomiast w trakcie roku budżetowego musimy jako zarząd, jest to nasz obowiązek, dbać o to, żeby wydawać te pieniądze nie po to żeby wydać i na papierze udowodnić, że je zabudżetowano ale tam wszędzie, gdzie można znaleźć oszczędności, to żeby tych oszczędności najwyczejniej w świecie poszukiwać. jeżeli chodzi o kwestie tego zaklinania rzeczywistości konsolidacja. szanowni państwo, my znaleźliśmy oszczędności w ramach wydatków bieżących w stosunku do planu na 31 grudnia na poziomie 20 milionów złotych. Kwota, którą wydajemy na utrzymanie sieci, te kilka milionów złotych o tym oczywiście w 100% nie przesądza. Pamiętajmy o tym, że konsolidacja nie przyniesie tak czy inaczej oszczędności w całości tej kwoty 5 milionów średnio rocznie licząc ponieważ są tam koszty utrzymania mediów, itd. Oczywiście oszczędzimy na najmach ale to nie będą aż tak znaczące kwoty, bo pamiętajmy, że tak czy inaczej będziemy musieli wyłożyć określone pieniądze na wkład własny a co za tym idzie będziemy musieli obsługiwać nie tylko sam kredyt ale i odsetki od tego kredytu, które również będą generowały poszczególny koszt, żeby to była taka prosta kalkulacja przynosząca proste oszczędności to podejrzewam, że już w poprzedniej kadencji Sejmik by w ciemno zdecydował się na jakikolwiek wariant z prezentowanych wariantów konsolidacji, natomiast my wiemy dokładnie o tym, że cała rzecz rozbijała się głównie przez kwestie montażu finansowych. Bardzo wiele tutaj padło uwag, nie będę w stanie do wszystkich się odnieść, bo coś mogę powiedzieć w kontekście, jak sobie zanotowałem, strajku w przewozach regionalnych. Mogę powiedzieć tylko tyle, że my w zakresie tego żeby wspierać przewozy regionalne w takim pozytywnym dziele zmiany tej firmy robimy co możemy i przynajmniej te moje dotychczasowe spotkania z załogą, również z przedstawicielami strony związkowej, bo dosyć regularnie z przedstawicielami strony związkowej się spotykam jeżeli chodzi o nasz zakład przewozów regionalnych, skłaniają do takiej refleksji, że załoga docenia nasze wysiłki w tym zakresie, że rzeczywiście załoga widzi to, że jeżeli chodzi o kolej to stawiamy na tę kolej, że nie staramy się tak intensywnie jak inne regiony zmniejszać liczby pracy operacyjnej, że staramy się inwestować w tabor, co polepsza komfort podróżujących oraz pracę samych załóg. Natomiast ja rozumiem, że jest to ogólnopolska akcja, rozumiem, że nie jest ona też pozbawiona kontekstu politycznego, bo pamiętam, że ostatnio duży strajk na kolei był też przed wyborami parę lat temu. Jeżeli chodzi o kwestie placówki w Dębnie, to oczywiście jest kwestia tego, że po zmianach w powiecie pewna zmiana optyki nastąpiła, my to rozumiemy, natomiast co do zasady ta placówka ma z zalodzenia finansować w oparciu o opłaty, które przy pełnym obłożeniu tej placówki, za pobyt tych dzieci placą zarówno starostwa z naszego regionu jak i z innych regionów, jeżeli zdecydują się na umieszczenie tam swoich podopiecznych, wówczas ta sytuacja powinna się stabilizować, chociaż to też nie odnosi się do kwestii ubiegłorocznego budżetu, ja tylko o tym przypominałem, że w tego typu zadaniu partycypowaliśmy, inicjatywa była powiatowa, pewnie do tego będziemy wracali, ale niekoniecznie przy tej dyskusji. Jeżeli chodzi o kwestie programu "Region dla Rodziny", rozumiem, że ojców sukcesu jest wielu, natomiast przypomnę że finansowanie tego programu w budżecie było, ono nie było od samego początku przyznane w takiej kwocie, ale przypomnę, że ja od samego początku deklarowałem, że pełna kwota, która zaplanowaliśmy w ramach tego programu się znajdzie na jesieni. I co za tym idzie, żeby sprawiedliwości stało się zadość trzeba powiedzieć, że to nie opozycja wprowadziła tą pozycję do budżetu tylko zwiększyła poziom finansowania do poziomu, który ja również w imieniu zarządu deklarowałem, że zostanie dokonany przy pierwszej korekcie budżetu. Ważne, że dzisiaj działania z zakresu tego programu są realizowane ale to też dotyczy roku bieżącego. Szukam jeszcze takich rzeczy, które wprost odnoszą się do budżetu, bo tych uwag oczywiście ze strony państwa radnych było bardzo wiele, natomiast jednak w dużej części one nie dotyczyły wprost bezpośrednio materii budżetowej w związku z tym nie będę się do nich ustosunkowywał, zresztą pewnie za chwilę będziemy mieli kolejną rundę dyskusji. Wiemy dokładnie o tym, że po tej pierwszej rundzie wystąpień, że stanowiska są już podjęte i zapowiedzi kolejnych kroków dotyczących odwołania zarządu ze strony opozycji padły więc nie za bardzo wiem czy my mamy się dalej przepychać i dyskutować. państwo mają już swoją tezę ułożoną więc myślę, że nie ma chyba sensu, żebym dalej się rozwodził a z drugiej strony żebyśmy przedłużali w chwili obecnej dyskusję.

Paweł Mucha: najpierw chciałbym podziękować za głos panu przewodniczącemu Falińskiemu, bo tego czego mi zabrakło w wystąpieniu pana marszałka Geblewicza to w jednym zdaniu widziałem w wystąpieniu pana Falińskiego, który powiedział wprost, skróć tu hasło wyborcze Krzysztofa Zaremby, które było na plakatach wyborczych: stop złodziejom. I bardzo dobrze, że ktoś na tej sali i ktoś z

koalicji rządzącej powiedział to: stop złodziejom, bo tego zabrakło mi w wystąpieniu pana marszałka, żeby się odciął od rozmaitych praktyk korupcyjnych, żeby je zdecydowanie potępił, i dziękuje za ten głos, który padł nie zgadzając się z resztą wywodu. Powiem tak, prawem karnym się zajmuję całe moje życie zawodowe, to już jest ponad 10 lat, znam uwarunkowania, o których mówił pan przewodniczący Kuriata, pełna zgoda co do tego, że Prokuratura bardzo często się myli natomiast z relacji, gdybyście państwo je śledzili, gdyby marszałek się tym interesował, z relacji medialnych wiadomo, że kiedy była decyzja prokuratury co do zmiany środka zapobiegawczego ze środka izolacyjnego w postaci tymczasowego aresztowania na środek także wolnościowy, to ona była uwarunkowana przynajmniej tak jak donosiła prasa, tym że Tomasz P. podjął współpracę z organami ścigania i tym, że jego także wyjaśnienia zaowocowały kolejnymi zarzutami i zatrzymaniami określonych osób i każdy, kto sobie zadał trud, żeby prasę regionalną czytać wie, że tego rodzaju okoliczności miały miejsce, więc zaklinanie rzeczywistości, że w tej sprawie, i tutaj ma rację pan marszałek Geblewicz mówiąc, że prokuratura podaje, że te zarzuty dotyczą inwestycji na kwotę ponad 150 milionów złotych, zaklinaniem rzeczywistości jest udawanie, że może się okazać nagle, że w ogóle sprawy nie było. Natomiast to nie chodzi o to, żeby Sejmik wkraczał w kompetencje, które przysługują sądom karnym i żeby orzekał, chodzi o to, że nie może samorząd województwa tolerować tego rodzaju sytuacji, a tutaj niestety, panie marszałku, z całą sympatią i bez osobistych wycieczek, mówię do pana marszałka Olgierda Geblewicza, zabrakło mi i w wystąpieniu i w działaniach i w komentarzu, bo to nie o to chodzi, że my nie będziemy komentować i nie będziemy współpracować z prokuraturą, oczywiście mamy obowiązek prawny współpracować, i przecież pan nie może publicznie nawoływać do łamania prawa, którym byłoby niewspółpracowanie z prokuraturą, chodzi o to, że ci ludzie robili kariery, chodzi o to, że myśmy byli liderem jeśli chodzi o samorządy wojewódzkie, o wykorzystanie środków na melioracje, a jak to wygląda to widzimy. I chodzi o to, do czego pan się w ogóle nie odniósł, co faktycznie dotyczy tego roku, ale jest szczególnie istotne z perspektywy także wykonania budżetu za zeszły rok, jak to się stało, że pan Roman S. taka błyskotliwa zrobił karierę i wydaje mi się, że umywanie przez pana rąk w sensie takim, że to przecież gdzieś tam koledzy rekomendowali a pan marszałek Sobieraj to wykonał to też nie jest to dobre rozwiązanie. Jeżeli chodzi o kwestie związaną z województwem podkarpackim, to ja tylko przypomnę, województwo podkarpackie, to jest taki region, gdzie PiS w koalicji zresztą przejęło władzę po sytuacji gigantycznej afery korupcyjnej, no i nie wiem czy to jest najlepszy przykład żeby się odwoływać do tego, co się działo za rządów koalicji, w której PiS nie było na Podkarpaciu wcześniej. Jeżeli chodzi o kwestie związane z zainteresowaniem i zaangażowaniem także pana marszałka, tutaj też były głosy na tej Sali dotyczące nadzoru nad jednostkami organizacyjnymi. Panie marszałku, odnosząc się do pana komunikatu prasowego z zeszłego tygodnia. Ja ubolewam w ogóle, że te komunikaty prasowe one się skupiają nie na problemach województwa tylko na walce z wypowiedziami radnych opozycji, bo to jest droga donikąd. Wydaje mi się, że bardziej należałoby się skupić na sprawach dotyczących bieżącego rozwiązywania problemów ludzi, którzy w tym regionie mieszkają. Po kolei, jeżeli chodzi o kwestie umorzenia śledztwa w sprawie Gryfino-Mescherin, to też, każdy kto się zajmował prawem karnym wie, że postępowanie karne wszczyna się wtedy, kiedy jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Co więcej, funkcjonariusz publiczny, a takim jest radny, ma obowiązek prawny a nie społeczny w odróżnieniu od tych, którzy nie są funkcjonariuszami publicznymi, zawiadomić o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Słowem, jeżeli radny zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i toczyło się w tej sprawie postępowanie karne, bo musiało być wszczęte, żeby umorzono, to się zachował wzorcowo i prawidłowo, i nie powinien go marszałek ganić. Marszałek jest jedynym uprawnionym wg przepisów przed nowelizacją kpk tak było, co do tego żeby złożyć zażalenie na umorzenie albo na odmowę wszczęcia. Bardzo negatywna praktyką, która oceniam krytycznie, było to, że się marszałek nigdy nie interesował sprawami, które były wszczynane z zawiadomień, czy to komisji rewizyjnej, czy to radnych, a które wprost dotyczyły samorządu województwa. Takim przykładem ewidentnego nieinteresowania się jest też brak wiedzy pana marszałka w sprawie e-administracja i e-turystyka. Płaci pan rozmaitym prawnikom dość duże pieniądze, nie ma żadnych przeszkód formalnych, żeby dowolna osoba reprezentująca samorząd województwa w pana imieniu zorientowała się jak naprawdę jest w sprawie śledztwa dotyczącego e-administracji i e-turystyki. To postępowanie, jakkolwiek ma pan rację, że było przez prokuraturę zakończone postanowieniem o umorzeniu postępowania, to proszę to zweryfikować i sprawdzić i sprostować swój nieprawdziwy komunikat, nie zostało ostatecznie zakończone. Jest tam procedura związana z poglądem prawnym, który ja reprezentuję i który reprezentuje grupa radnych, która złożyła zawiadomienie, co do możliwości złożenia zażalenia czyli poddania tego kontroli niezależnego, niezawisłego sądu tej decyzji procesowej prokuratury, która moim zdaniem jest nietrafna i niesłuszna. To, że państwo dostaliście umorzenie w grudniu to jeszcze nie znaczy, że w tej sprawie się nic nie dzieje i że my nie występujemy do sądu, otóż występujemy, bardzo mocno polemizujemy z

prokuratūrą, bo uważamy, że określone rzeczy powinny się zakończyć inaczej. Dlaczego jest tak, że ja mówię teraz o kwestiach prawnych, to jest pewnego rodzaju negatywne podsumowanie funkcjonowania samorządu województwa w zeszłym roku. Nie o to chodzi, żebym ja tutaj wykazywał, że się orientuję w tych procedurach, chodzi o to, że do takiej rangi, niestety, zeszła dyskusja na temat problemów województwa. Tak jak mówił pan Krzysztof Zaremba, że sobie dyskutujemy, a to afera informatyczna, a to afera melioracyjna, to nie jest tak, że można przechodzić nad tymi rzeczami do porządku dziennego, ja mam świadomość, że pan, panie marszałku ma większość, prawdopodobnie pan to absolutorium uzyska. My oczywiście ten pogląd mamy ugruntowany, że głosujemy przeciw, natomiast tutaj do pana apeluję i mówię to zupełnie poważnie, dokonał pan po wygranych wyborach przez PO prezentacji składu zarządu województwa, przedstawił pan pana marszałka Sobieraja. Ja nie widzę pozytywnych efektów działania, panie marszałku, mówię do pana marszałka Sobieraja, proszę się nie gniewać, ale poziom fachowości funkcjonowania wcześniej pana poprzednika, to co obserwowaliśmy, to jest moja indywidualna ocena wskazuje, że niekoniecznie była to zmiana z korzyścią dla interesu województwa zachodniopomorskiego, natomiast rozmaite, dziwne historie, KARR, rekomendacje Romana S. bez konkursu, i te inne sprawy, i teraz apel do pana marszałka Geblewicza, wymagają jakieś reakcji. Panie marszałku, wspieramy się, ale wyciągajmy też wnioski. Jeżeli pan nie wyciągnie żadnych konsekwencji wobec nikogo, w całości odpowiedzialność polityczna będzie spadać na pana.

Dariusz Wieczorek: w tej dyskusji zwracam tylko uwagę na jedną rzecz, że jednak dyskutujemy o budżecie, ja wierzę w marszałka Geblewicza, że dzisiaj stosowne decyzje w odpowiednim punkcie sesji podejmie, bo co do tego nie ma wątpliwości, że w tej sprawie rzeczywiście decyzje trzeba podjąć, raczej odpowiedzi się nie spodziewam, myślę, że wdrożona procedura kontrolna przez komisję rewizyjną da nam pełną odpowiedź, szczególnie jeżeli chodzi o ZZDW, jak to się stało i z jakiego powodu to się stało. przyznam się, że pan marszałek tak nie do końca zrozumiał moja intencje i naszą, mówiąc o kwestii taboru kolejowego, bo zwracam uwagę na jedną kwestię, na to co się stało w roku 2014 i obecnym, tam zmienialiśmy też budżety, dokładaliśmy te zadania i jest OK natomiast przez to dzisiaj pan marszałek mówi, fajnie, mamy duże wykonanie jeżeli chodzi o wydatki majątkowe. Natomiast jak oddzielimy kwestie dotyczące zakupu taboru kolejowego, które są największą pozycją jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to wtedy się okaże, że mamy problemy i jeżeli chodzi o wydatki drogowe i jeżeli chodzi o wydatki inne inwestycyjne i to jest to na co chcieliśmy zwrócić uwagę, bo prawda jest taka, że fajnie, dzisiaj będziemy mieli zakupiony nowy tabor kolejowy, tylko rodzi się pytanie, jak wygląda nasza współpraca z przewoźnikami regionalnymi, jak wygląda współpraca z administratorem sieci, jak idą prace remontowe, żeby te pociągi miały po czym jeździć. To jest szereg innych zadań i wskazujemy na to, że dzisiaj nie chodzi tylko o to, żeby wykorzystać na siłę środki z UE, ale żeby one były wykorzystane w sposób efektywny. Jeżeli chodzi natomiast o kwestie e-administracji i e-turystyki szczególnie jeżeli chodzi o e-administrację chce powiedzieć, iż za rok 2014 23 stycznia otrzymaliśmy taką informację na komisji budżetu, że kwestia dotycząca e-administracji ma się zakończyć w tym roku do dnia 20 marca 2015r., mamy już czerwiec, pytaliśmy się również, dzisiaj dostaliśmy tą informację, więc to nie jest jeszcze zakończone i wskazujemy na to jako na element zadania, które się bardzo mocno opóźnia, natomiast zwracam uwagę również na kwestie, które poruszał pan marszałek Geblewicz dotyczące rozwoju gospodarczego, właśnie tych środków z UE, taboru kolejowego. Z jednej strony oczywiście kupujemy tabor i bardzo dobrze ale z drugiej strony zwracamy środki unijne związane chociażby z wydatkowaniem środków finansowych na promocje województwa, to jest kwota blisko 3 milionów złotych. Znam te tłumaczenia dotyczące tego, że coś się stało z przetargiem, nie zrobiliśmy..., ale fakt jest faktem. Trzech milionów nie wydaliśmy na promocję gospodarczą naszego województwa w związku z czym to są środki które być może w tym roku wydamy i obyśmy wydatki, ale pytanie czy wydamy znowu je w sposób efektywny. I takich przypadków można by tutaj dużo mnożyć stąd jak by była nasza generalna uwaga dotycząca tego, że jak się skończą kwestie wydatkowania środków na tabor kolejowy, to wtedy dopiero zobaczymy, że jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, to wcale nasze województwo nie jest taką wielką rewelacją.

Jarosław Rzepa: chciałbym się odnieść do dwóch fragmentów wypowiedzi pana przewodniczącego Pawła Muchy dotyczących melioracji oraz jednostki w Dębnie. Chciałbym pana zapewnić, zaczynając od drugiego tematu, że te środki finansowe, które zostały pozyskane dodatkowo z budżetu państwa mają na celu przede wszystkim ustabilizować sytuację, po to, żeby ta jednostka mogła funkcjonować już samodzielnie. Jestem przekonany, że tak się stanie w związku z liczbą dzieci, które systematycznie do tej jednostki trafiają a jednocześnie na pewne zadanie inwestycyjne, które jeszcze w tym miejscu trzeba wykonać. Proszę mi wierzyć, że uważam, że te środki z Ministerstwa Pracy w roku przyszłym już nie będą potrzebne, kiedy ta jednostka będzie mogła samodzielnie sobie radzić.

Kolejna sprawa, pan poruszył temat, że zarząd i pan marszałek miał możliwość dyscyplinarnie postąpić w stosunku do Tomasza P. Jako prawnik zapewne zna pan ustawę o pracownikach samorządowych, która w art. 35 jasno mówi, że stosunek pracy pracownika samorządowego tymczasowo aresztowanego ulega zawieszeniu z mocy prawa, natomiast zgodnie z tym artykułem ust. 2w okresie zawieszenia pracownik samorządowy otrzymuje wynagrodzenie w wysokości połowy wynagrodzenia przysługującego mu od dnia tymczasowego aresztowania. Pan bardzo dobrze o tym wie, a oczekuje od nas, innych decyzji. A jeżeli chodzi o informacje, które przekazujemy, co powoduje wokół tego budowanie wielkiego przekazu medialnego, jakie to są afery, chciałbym żebyśmy zachowywali się w stosunku do tego jak komisja europejska, która w jednym z pism napisała: jeżeli ostateczny wynik postępowania krajowego wykaże, iż podczas przetargu nastąpiły nieprawidłowości, to wtedy będą mogły być uznane za niekwalifikowane. Natomiast u nas na podstawie doniesień medialnych robimy coś całkowicie innego. Bardzo proszę, żeby zbyt pochopnie nie ferować wyroków, istnieje w tym państwie domniemanie niewinności.

Paweł Mucha: panie marszałku, ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych zawsze jest podstawą do tego, żeby móc rozwiązać umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym, jeżeli to jest ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające w szczególności na uchybieniach, które także kontrole wykazały, nie mówię teraz o kwestii zarzutów prawo karnych, ale mówię o uchybieniach w sferze nawet zamówień publicznych i nieprawidłowości w tych postępowaniach, to nie trzeba było robić tak, że powołaliście po. dyrektora, który był na czas nieobecności w pracy i gdyby na skutek zażalenia czy jakichkolwiek innych czynności pan Tomasz P. w dowolnym momencie tego okresu, kiedy był tymczasowo aresztowany potencjalnie wciągu tych trzech miesięcy wrócił do pracy, to nie wiem czy państwo sobie zdajecie sprawę, ale zasiadłby na fotelu dyrektora. Nie bądźmy dziećmi, etyka adwokacka tutaj nic nie ma do rzeczy, myślę, że jakiś kodeks etyczny działacza PSL też jest, jeżeli nie ta pamiętacie panowie o zasadach etyki ogólnoludzkiej. To już jest absolutny cynizm, że tego rodzaju sytuacje jak dzisiejsze zatrudnienie w Pekum-ie, tego rodzaju sytuacje jak afera melioracyjna mają miejsce a panowie mówicie o domniemaniu niewinności. Ja mówię o interesie mieszkańców województwa zachodniopomorskiego.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodnicząca poddała pod głosowanie przedłożone projekty uchwał:

4.1 podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Zachodniopomorskiego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Zachodniopomorskiego za 2014 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VI/112/15 i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 6
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 1

W związku z głosami dot. uszkodzonego terminala do głosowania przewodnicząca poddała wniosek o reasumpcję pod głosowanie.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

Wobec powyższego przewodnicząca ponownie poddała pod głosowanie wniosek dot. podjęcia uchwały jw.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 7

Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

4.2 podjęcie uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu Województwa Zachodniopomorskiego za 2014 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/113/15** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 7
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

5. Podjęcie uchwał:

5.1 w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Nr IV/63/15 z dnia 10 marca 2015 roku ustalającej maksymalną wysokość poręczeń i pożyczek udzielanych przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w roku budżetowym 2015,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/114/15** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

5.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok oraz zmiany uchwały Nr III/36/15 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VII/115/15** i jest załącznikiem nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 3

5.3 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2015-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.
Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/116/15** i jest załącznikiem nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 5

5.4 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Nowogródek Pomorski, w wysokości 35.106,18 zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Zmiana sposobu użytkowania pomieszczeń Ośrodka Zdrowia na gminną bibliotekę publiczną oraz rozbudowę tego budynku polegającą na budowie klatki schodowej”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/117/15** i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

5.5 w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego, w roku 2015,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Witold Ruciński: Ile było wszystkich wniosków i na jaką kwotę, jakie najczęstsze względy merytoryczne były przyczyną odrzucenia wniosku.

Przemysław Wraga: w budżecie przeznaczaliśmy 1 milion złotych, wniosków było na 6,5 miliona złotych. Wpłynęło 137 wniosków, 37 wniosków odpadło ze względów formalnych, 100 wniosków zostało przekazanych do oceny, komisja zaproponowała dotacje dla 42 obiektów, najczęstsze błędy to była niezgodność z ustawą o ochronie zabytków, 77 art. To były prace, które nie mieszczą się w tym katalogu zamkniętym, tam jest 18 rodzajów wymienionych prac na które może być udzielona dotacja.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VI/118/15 i jest załącznikiem nr 23.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

5.6 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie, w drodze darowizny, na rzecz Gminy Gościno, nieruchomości stanowiących własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VI/119/15 i jest załącznikiem nr 25.

Wynik głosowania:

Za – 23 (+ p. W.Ruciński)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

5.7 w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami na lata 2013-2017”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VI/120/15 i jest załącznikiem nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 20 (+ p. W.Ruciński)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 4

5.8 w sprawie przyjęcia oceny sytuacji na rynku pracy w województwie zachodniopomorskim oraz sprawozdania z działań realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie w 2014r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Andrzej Przewoda dyr. WUP omówił załącznik do projektu uchwały, przedstawiając prezentację, która jest załącznikiem nr 29 do niniejszego protokołu.

Następnie przewodnicząca ogłosiła 30 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Jan Kuriata: chciałem zauważyć, że mimo, że bezrobocie u nas spadło, z czego możemy być zadowoleni, bo każdy spadek jest zjawiskiem pozytywnym, to jednak specyfika naszego regionu, przyglądnięcie się niektórym powiatom i gminom rzeczywiście budzą najwyższy niepokój. Kiedy jest ¼ populacji czynnej zawodowo bez pracy, to tylko sprzyja zjawiskom patologicznym, zjawiskom trudnym i pokazuje wielki problem jaki stoi przed nami. To nie jest sprawa specyficznie polska, bezrobocie szczególnie młodego pokolenia jest bardzo duże w krajach UE i z tym problemem nie radzą sobie zupełnie Portugalczycy, Hiszpanie, bodajże tylko Niemcy trochę lepiej z tym wszystkim sobie radzą, Francja również przeżywa ogromne kłopoty na rynku pracy, ponieważ istnieje tam ogromne bezrobocie, także ta szara strefa wynikająca też z tego, jest bardzo dużo imigrantów, którzy nie są zarejestrowani, którzy pojawiają się tam masowo. Wracając do tematu, to, że ten poziom bezrobocia jest taki jaki jest i całe sprawozdanie, które pan dyrektor nam przedstawił, to ono oczywiście w sposób bardzo wyczerpujący przedstawia to, co WUP robi, jako całość, na terenie naszego województwa. Myślę, że jest to wyczerpujące i bardzo ciekawe. Niektóre sprawy być może wymagają dopracowania przez ekspertów, być może są tu, wśród radnych specjaliści z tego zakresu, którzy potrafią merytorycznie ocenić wiele zjawisk, a poza tym, to też takie pytanie, my przyjmując ocenę to tak naprawdę nie wiemy, czy my musimy tę ocenę przyjąć, czy nie. Tak na dobrą sprawę trzeba by się zastanowić, czy my to oceniamy czy nie oceniamy, czy po prostu przyjmujemy do wiadomości. Tak naprawdę ta nasza uchwała mówimy, że wysłuchaliśmy, zapoznaliśmy się i wiemy, że tak właśnie jest. Natomiast przechodząc do konkretów, jeśli chodzi o bezrobocie, to mam przed oczami tabelkę ze strony 15, która mówi o tym, że im lepsze wykształcenie, tym mniejszy procent osób bezrobotnych. Dlatego chcę się skupić na tym, co jak gdyby jest mi najbliższe, czyli na kształceniu zawodowym. Kształcenie zawodowe w Polsce do roku 1990 oczywiście przebiegało, jednym zdaniem, wg określonego zapotrzebowania gospodarki socjalistycznej, czyli tworzone różne bloki, tworzone szkoły medyczne, tworzone szkoły rolnicze, mechaniczne, elektryczne, które w pewnym momencie się wydawało, że to szkolnictwo zawodowe jest do niczego niepotrzebne, bo idziemy w stronę komputeryzacji i nie wiadomo czego. Ale problem polegał też na tym, że te szkoły były dostosowane również do struktury przemysłu i struktury gospodarki. krótko mówiąc kształcenie zawodowe do poziomu stopnia doktora obecne w innych krajach europejskich od bardzo dawna, w Polsce tak na dobrą sprawę funkcjonuje drugi rok. Sejmik, czyli my, bo to chodzi też o naszą rolę w tym wszystkim, co my możemy zrobić, wsparcie centrów np. centrów kształcenia ustawicznego, wsparcie również wyższego szkolnictwa zawodowego, jest sprawą niezwykle istotna. Inwestycja w kształcenie jest podstawową, bo dyskusja ogólna, nie wiem jak będą się państwo wypowiadali, ale gdybyśmy potrafili w przyszłości, to jest taki mój apel, zawęzić naszą dyskusję do tego, co sejmik naprawdę może zrobić. Sejmik naprawdę może zrobić to, że wpłynie na doradztwo zawodowe nauczycieli, może wpłynąć na powstawanie centrów przekształcania i kształcenia zawodowego i wesprzeć szkolnictwo zawodowe od poziomu np. średniego aż po wyższe szkolnictwo zawodowe. To możemy zrobić konkretnie. Myślę, że wniosek jaki powinien z tej naszej dyskusji wypłynąć, to jest właśnie to, żebyśmy określili te pola, na które Sejmik ma rzeczywisty wpływ i na które możemy coś zrobić. Rozmowa ogólna jest też niezwykle cenna, ale dużo bardziej byłoby to efektywne, gdyby stało się tak jak właśnie mówię.

Kazimierz Drzazga: odnoszę takie ogólne wrażenie, pozornie to sprawozdanie sprawia wrażenie bardzo profesjonalnego, bardzo pełnego, ale jest dla mnie niewiarygodne i powiem dlaczego. Swoje obawy wypowiedziałem już podczas posiedzenia komisji. Przede wszystkim tak naprawdę nie wiemy skąd ten niewielki, ale pocieszający, spadek bezrobocia u nas się wziął. Do końca nie wiemy ile osób pracuje legalnie ile oficjalnie za granicą, ile tak po prostu wyjechało, i ta emigracja za pracą powoduje p[ro]o pierwsze, że mamy mniej bezrobotnych, po drugie, a już też podawałem przykład, jeden z moich znajomych pracodawca w ciągu roku stracił połowę swoich pracowników. Na ich miejsce musiał znaleźć nowych, ludzie chcą lepiej pracować, lepiej zarabiać. I to stwarza wrażenie, że są miejsca pracy. A tak naprawdę utrzymuje się status quo, ile tych miejsc było, tyle jest. Nie jest żadnym problemem podczas zgłoszenia się do Urzędu Pracy zgłosić fakt, czy to jest nowo tworzone miejsce czy to jest miejsce, z którego ktoś zrezygnował. Kolejny temat, mówi pan, że wg ludności nie było dużego ubytku ludności w związku z powyższym nie może być masowych emigracji. Powtarzam raz jeszcze ten przykład w mojej parafii w Policach. W ubiegłym roku ponad połowa dzieci z parafii na osiedlu zostało ochrzczonych poza granicami Polski. Zgodnie z prawem figurują w spisie parafian, ale w rzeczywistości ich nie ma. Tak naprawdę to nie wiemy, ile osób jest w Polsce na stałe, ile czasowo wyjechało, ilu jest tych bezrobotnych. A to jest rzecz bardzo prosta, żeby powiatowe urzędy pracy rejestrowały nowe miejsca pracy i te miejsca, które zostały zwolnione przez innych pracowników. panie dyrektorze, do końca pan mnie nie przekonał, mimo całej sympatii do pana.

Oświadczam, że w czasie głosowania wstrzymam się, nie będę głosował ani przeciw ale nie mogę z pełnym przekonaniem głosować na tak.

Paweł Mucha: Chciałbym złożyć i deklarację i wypowiedzieć się w imieniu klubu. Bo tak jak trafnie mówił pan Kazimierz Drzazga, nie wszystko jest ujęte w tych statystykach sprawozdawczych. Ja pozytywnie oceniam niektóre sfery aktywności WUP, myślę, że uwaga była trafna pana dyrektora odnosząca się do powiatowych urzędów pracy, że to nie urzędy pracy generują miejsca pracy, tworzą je przedsiębiorcy, natomiast jeżeli chodzi o działania, które są w sferze tych służb pracy, to niewątpliwie te rzeczy, które wynikają z tej analizy są bardzo niepokojące, to jest kwestia wysokiego odsetka bezrobocia wśród ludzi młodych, i to zarówno w tej grupie 18-24 jak i 25-34. To się wiąże też z kształceniem i oczywiście z tym, kiedy ktoś na rynek pracy trafia, czy już po zakończeniu studiów, czy w trakcie. Ale także niepokojące są te wskaźniki, które na tle innych województw nas daleko szeregują, czyli kwestia związana z długotrwałym bezrobociem. Jeżeli jest taka możliwość to poprosiłbym pana dyrektora o uszczegółowienie informacji, nie musi to być ad hoc, a propos tych danych, które są a które dotyczą poziomu bezrobocia właśnie w tych skalach liczb młodych ludzi, którzy są bez zatrudnienia, jak się to zmienia i próby takiej korelacji tego z informacjami, które wszyscy mamy a które są w pewnym sensie niemierzalne ale pewne badania są na ten temat prowadzone, czyli z kwestią emigracji. Mam takie przekonanie, że gdyby wziąć pod uwagę faktyczną wielkość tych młodych ludzi, którzy wyjechali z regionu, to mamy bardzo poważny problem. Rozumiem, że część z tych osób jest w rejestrach jako bezrobotni, co też w pewnym sensie ten obraz zmienia, natomiast mam przekonanie takie, że powinniśmy przede wszystkim skupić się na dwóch sferach aktywności. Po pierwsze na tym, jak walczyć z bezrobociem wśród ludzi młodych, to jest jedna rzecz. Po drugie, co robić żeby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Bo sytuacja tego rodzaju, że mamy ludzi którzy są powyżej 12 czy 24 miesięcy są poza rynkiem pracy, to jest sytuacja taka, która prowadzi do tego, że to już nie jest kwestia sformułowania jakiś działań typu skierowanie kogoś na staż, bo to też bywa bezskuteczne, w sensie takim, że ten staż się odbywa, nie jest związany z zatrudnieniem a pracodawca też nie potrafi nawiązać kontaktu z tą osobą, która była tyle czasu bezrobotna i która się w realiach pracy trudno odnajduje. W imieniu Klubu Radnych PiS taką składam deklarację na ręce członków zarządu i chciałbym, żeby jedno z posiedzeń tej komisji doraźnej, której prace sobie cenię było w szczególności poświęcone tej problematyce, jak w tej perspektywie wieloletniej 2014-2020 te środki, które są z EFS próbować ukierunkowywać, żeby to nie tylko było, potocznie powiem, przerobienie pieniędzy, tylko tu bym oczekiwał, i to też jest pytanie do dyrektora WUP, działań jak najbardziej efektywnych. Myślę, że przy okresie zakończenia tej perspektywy 2007-2013 możemy wyciągnąć pewne wnioski, które działania były najbardziej efektywne. Ja jestem za tym, żebyśmy monitorowali rynek pracy i żebyśmy to robili profesjonalnie. Jestem za tymi inicjatywami, które polegają jak obserwatorium rynku pracy, tego typu rzeczy, które faktycznie wiążą i dają operatywne narzędzia, które powiedzą jak z tymi problemami walczyć, a po drugie jestem za tym, żebyśmy tych pieniędzy nie przejadali, tylko generowali nowe miejsca pracy. I tu oczekuję, że jest jakaś myśl w tych działaniach WUP, która będzie odzwierciedlona w konkretnych pomysłach czy inicjatywach na przyszły okres programowania i moim zdaniem ta debata powinna się na tej komisji doraźnej odbyć. W sprawie sprawozdania my się wstrzymamy, bo gdybyśmy zaakceptowali sprawozdanie, to by wynikało, że akceptujemy sytuację na rynku pracy, a jej nie akceptujemy. Natomiast nie chcemy głosować przeciw, uważamy, że tutaj współdziałanie powinno mieć charakter ponadpartyjny i jesteśmy gotowi do tej dyskusji i współdziałania.

Halina Szymańska: chciałam nawiązać do komisji, faktycznie na komisji Budżetu w programie był ten temat, natomiast potraktowaliśmy go za zgodą wszystkich, bardzo powierzchownie. Uznaliśmy, że nie ma dostatecznie dużo czasu, żeby pochylić się nad tak poważnym problemem i stwierdziliśmy, że taka debata odbędzie się we wrześniu, na komisji zdrowia w ogóle ten temat nie został ujęty w porządku obrad, co uważam, było dużym błędem, ale przewodniczący zdecydował po rozmowie naszej, że będzie wnioskował o to, żeby ta debata odbyła się w ramach komisji połączonych. Myślę, że wszyscy radni, którzy będą zainteresowani tą debatą powinni wziąć w tym udział. Myślę, że w sejmiku jest tak wiele doświadczonych osób w różnych branżach, że może dobrze by było wprowadzić taki trochę nowy zwyczaj, żeby przestać przedstawiać pewne informacje, tylko po to, żebyśmy coś klepnęli, przyjęli do wiadomości, ale żeby może z takich debat wynikały wnioski, które potem byłyby wdrażane przez różne instytucje. Tego mi tak naprawdę w naszej pracy brakuje. Poza tym nie zgodzę się do końca z tym, że urząd pracy nie generuje miejsc pracy. Oczywiście generuje pewne miejsca pracy bezpośrednio finansując ich tworzenie. Nie mówmy, że się tak nie dzieje. Oczywiście, że to jest pena znikoma część, ale ja nie mam pretensji, bo to zupełnie nie o to chodzi, do urzędu pracy, że akurat jest taka a nie inna sytuacja, bo ta sytuacja jest wynikiem absolutnie wielu różnych czynników, ale

faktem jest, że 41% bezrobotnych to są ludzie młodzi do 35 roku życia, a 56% z tych ludzi bezrobotnych ma mniej niż 5 lat stażu pracy, te dane są przerażające. Ale o czym to świadczy, świadczy to o tym, że młodzi ludzie w tym województwie nie będą zakładać rodzin, nie będą tutaj zapuszczać swoich korzeni, ponieważ oni nie mają pracy, nie mają tu z czego żyć. W tym momencie to będzie wpływało, już patrząc na te dane ogólne statystyczne, dostaliśmy wszyscy takiego maila, jeżeli chodzi o dzietność, to nasze województwo wygląda bardzo kiepsko. Wcale się nie dziwię, bo w tej chwili ludzie nie decydują się na założenie rodziny skoro nie są w stanie zapewnić tej rodzinie stabilizacji. Bardzo bym prosiła, żeby faktycznie doprowadzić do takiej sytuacji, żeby odbyła się taka ogólna dyskusja, gdzie będą uwzględnione zarówno te wątki szkoleniowe, bardzo bym chciała usłyszeć głos pracodawców w tej dyskusji, bo my możemy sobie wymyślać czego ta druga strona może oczekiwać, a tej chwili prawda jest taka, że większość staży odbywa się w jednostkach, które podlegają pod różne samorządy i bezpośrednio w samorządach, potem jest to klepnięte, że na 3 miesiące stażystę się zatrudni, żeby urząd pracy mógł się wykazać efektywnością zatrudnienia, ale to nie na tym polega tworzenie miejsc pracy. Myślę, że powinniśmy się otworzyć na inne środowiska, przedyskutować to dogłębnie i zastanowić się nad opracowaniem takiego programu, który skutecznie będzie pomagał tworzyć w tym województwie miejsca pracy.

Dariusz Wieczorek: co roku mamy tą samą dyskusję, to dla tych, którzy pierwszy raz tej dyskusji się przysłuchują, chcę powiedzieć, że forma tego sprawozdania de facto się nie zmienia, zmieniają się oczywiście liczby, natomiast to jest to, na co zwracaliśmy uwagę, że właściwie mielibyśmy te pieniądze zupełnie bez sensu na szkolenia i z tego też niestety dokładnie to wynika, więc myślę w kontekście tego, co koleżanka Halina mówiła, tu jest problem natury systemowej, myślę, że taka debata powinna dotyczyć właśnie tej natury systemowej i kierowania pieniędzy przede wszystkim bezpośrednio do tych, którzy te miejsca pracy tworzą. To jest podstawa, oczywiście dyrektor WUP tłumaczy nam, że system nie pozwala, że to są jednak środki zaszufladkowane, że tyle trzeba wydać na to, tyle na tamto, no ale myślę, że to jest ten czas, żeby się nie bać, tak jak będziemy podejmowali uchwałę o zwiększeniu połączeń z Warszawą drogą lotniczą, więc nie ma co się bać, żeby może też te systemowe zmiany jako samorząd proponować. Jako SLD patrzymy co roku dokładnie na ten sam problem i denerwuje, jak widzimy ilość tych szkoleń i bezsensownie w dużej części wydawane pieniądze. Teraz mam konkretne pytania. Jeżeli chodzi o str. 9 jest taka ciekawa tabelka, rejestracje/wyrejestrowanie, i to w mojej ocenie świadczy o tym, że tak tworzymy tą całą sprawozdawczość po to, żebyśmy sami byli z tego zadowoleni, bo np. jest podana informacja w tym bilansie bezrobotnych, że w przypadku 85% osób włączonych do ewidencji była to ponowna rejestracja. Nie wiem czy dobrze rozumiem, czyli 85% bezrobotnych idzie do pracy, po czym ponownie wraca do urzędu pracy. Teraz jest potrzeba informacji z czego to wynika i dlaczego tak się dzieje, czy tu jest jakiś problem systemowy, że my tych ludzi dajemy gdzieś do przedsiębiorstw i oni po pół roku, nie wiadomo z jakiego powodu z powrotem wracają na listę bezrobotnych, proszę o wyjaśnienie. Dalsza kwestia, to jest wyłączenie z ewidencji, zauważcie, że wyłączenie z ewidencji było z powodu podjęcia pracy 45%, czyli tylko z tych wyłączonych 45% podjęło pracę. Moje pytanie jest takie, bo 30% wyłączonych stanowiły osoby o niepotwierdzonej gotowości do podjęcia pracy. Co to znaczy? Czy to są kwestie chorobowe, czy to są kwestie długości przebywania bez pracy, bo z tego już wynika, że tu już kamuflujemy ten rzeczywisty poziom, nie mówię, że to pan dyrektor robi, pewnie jest to odgórnie narzucone, że tak ma być, ale prosiłbym o wyjaśnienie. Jeżeli chodzi o bezrobotnych wg wieku to absolutnie się tutaj zgadzam, bo to jest największy problem, z którym dzisiaj mamy do czynienia, ale to co mówimy sensie wykonania budżetu, w sensie naciskania na infrastrukturę, drogi w sensie wspierania przedsiębiorców, bo oni tworzą miejsca pracy, i tego niestety u nas nie ma, bo kompletnie po macoszemu to traktujemy, również w kontekście wydatkowania środków z UE. Kolejne moje pytanie, co się stało jeżeli chodzi o zgłoszenia zwolnień i zwolnienia grupowe, bo to jest też ciekawa dana. Zamiar zwolnień deklarowało w 2014 30 pracodawców wobec 53 w 2013, ale już planowane zwolnienia obejmowały 933 osoby, a więc o 90% więcej niż w roku poprzednim. Prośba jest o wyjaśnienie, które to były zakłady, które spowodowały, że mieliśmy tak dużo zwolnionych. Następne pytanie, na str. 31 mamy Zachodniopomorskie Obserwatorium Rynku Pracy, jest to fajne, możemy się z tego cieszyć, tylko proszę mi powiedzieć, jaki jest los dokumentu: nastroje zatrudnieniowe pracodawców w województwie zachodniopomorskim, co z nim się dzieje dalej? Jaki jest los „Diagnozy ofert i potrzeb placówek edukacyjnych województwa zachodniopomorskiego w obszarze szkolnictwa zawodowego”, jak myśmy to wykorzystali. Mamy 5 dokumentów, co się z nimi stało?

Halina Szymańska: myślę, że przygotowując się do tego spotkania to będę oczekiwała, że dyrektor WUP tak szczerze ten temat potraktuje, bo patrząc na to z boku mam nadzieję, że się ze mną zgodzi,

to jednak część tych umów związanych ze stażami, z tym zatrudnieniem wspomaganym w każdej jednej formie, kiedy ludzie idą na przyuczenie zawodowe, czy na roboty publiczne, to jest taka forma umów śmieciowych, tych ludzi się wysyła na jakiś czas do pracy, daj boże, że oni tam zdobędą jakieś doświadczenie. Oni idą na jakiś czas do pracy, po 3 miesiącach potem wracają. Ja myślę, że to jest odpowiedź na to, skąd się bierze taka duża rotacja. Ale teraz pytanie, na ile to powoduje przyuczenie tych ludzi do pracy a na ile powoduje to konserwację ich bezrobocia. Natomiast ja myślę, że tutaj urząd pracy zna dobre formy, bo tak jak kiedyś były szkolenia, kiedy było 20 osób na kasy fiskalne, 20 na komputery, to faktycznie jedynym beneficjentem tych szkoleń była firma, która szkolenia prowadziła. W tej chwili w Urzędach pracy preferowane są, i bardzo dobrze, umowy trójstronne, kiedy jest pracodawca, urząd pracy i osoba zainteresowana. Pracodawca podpisuje zobowiązanie, że zatrudni osobę pod warunkiem, że ona uzyska np. jakieś tam kwalifikacje. To jest jedna z najbardziej skutecznych metod, moim zdaniem. Natomiast trzeba by się zastanowić, czy jest taka formalna możliwość, żeby przesunąć ciężar tych środków, oczywiście że te szkolenia są pewnie droższe, ale to jest skuteczne.

Jerzy Kotłęga: z pewnej perspektywy bycia kiedyś wicedyrektorem zespołu szkół zawodowych, potem Kuratorem Oświaty, który jeszcze był organem prowadzącym dla szkolnictwa ponadgimnazjalnego w województwie koszalińskim, w zachodniopomorskim kurator organem prowadzącym już nie był i aktualnie nie jest, obserwowałem ten rynek szkolnictwa zawodowego kiedyś i sprawa była prosta. Były duże zakłady pracy, były PGR-y i szkolnictwo zawodowe było dostosowane do potrzeb tego rynku. Do tego szkoły wielozawodowe, klasy wielozawodowe, które zasilały rzemiosło. Rynek pracy od tego czasu zmienił się absolutnie w ciągu tych dwudziestu paru lat, natomiast szkolnictwo aż tam mocno się, niestety, nie zmieniło. I to jest dzisiaj naszym problemem. Szkolnictwo zawodowe ma swoje pracownie, ma swoje wyposażenie, zainwestowało w nauczycieli, to jak taka szkoła ma szybko zmienić profil nauczania. Doszło dzisiaj do tego, że cechy rzemiosł różnych tworzą w województwie zachodniopomorskim szkoły, mamy 3 takie szkoły, cechy, które mają zupełnie inne zadania tworzą sieć szkolnictwa zawodowego, bo nasze szkolnictwo, czyli samorządowe, nie spełniają oczekiwań. Kiedy w ubiegłym roku spotkaliśmy się w pewnych takich działaniach z klubem radnych SLD z przedsiębiorcami, było takich 7-8 spotkań, od Kołobrzegu, Myśliborza, Barlinka itd. i przedsiębiorcy mówili, dajcie nam wykwalifikowanych pracowników. My ich nie mamy. Jeszcze jest jedna rzecz, system uzyskiwania kwalifikacji. Dzisiaj jeżeli ktoś kończy technikum, a nie przystąpi do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje, to znaczy, że ukończył technikum i nie ma żadnych kwalifikacji, on ukończył szkołę, która mu nie dała żadnych kwalifikacji. W ramach badań nad strategiami oświatowymi w różnych miejscowościach, powiatach, jestem autorem wielu takich opracowań, wynikają czasami wręcz zatrważające wnioski, że większość tych młodych ludzi nie przystępuje do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje. Ich nie ma na rynku z kwalifikacjami, oni kończą tą szkołę, ci którzy pójdą na studia wyższe o.k., ale po zasadniczych szkołach zawodowych, gdzie dzieje się tak samo? Mówię w tej chwili o skali problemu i nie będę tego wątku rozwijał. Natomiast już po raz kolejny na sesji Sejmiku zajmujemy się przyjęciem oceny sytuacji, która tak naprawdę oceną sytuacji nie jest, jest pewna tylko informacja, o tym jak wygląda sytuacja w tym zakresie w województwie zachodniopomorskim. Marzy mi się taki dokument, który będzie określał, czy dokona analizy stanu rzeczy, dokona oceny, szanse i zagrożenia określi, wyartykułujemy wnioski i rekomendacje, i to o czym mówił radny Jan Kuriata. Wyprecyzujemy wreszcie kiedyś zadania dla sejmiku, co my tak naprawdę poza chciejstwem i pobożnymi życzeniami w tym zakresie, co my naprawdę możemy. W moim przekonaniu, w dużym skrócie możemy po pierwsze, po przez system doskonalenia zawodowego nauczycieli, doradztwo zawodowe, po drugie, środki będące w tym zakresie w dyspozycji pana dyrektora Przewody i WUP i środki, które są zaangażowane w ramach RPO. I w tym zakresie musimy mieć pomysł jak te środki zagospodarować, z jaką myślą. Ja nie wiem, czy my podejmując stosowne decyzje, czy my pamiętamy o strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego, czy mamy przez oczyma strategię np. doskonalenia nauczycieli, kształcenia nauczycieli, bo to dzieje się w symbiozie, kwalifikacje zawodowe uczniów i nauczycieli. Chciałbym zgłosić taki pakiet wniosków do przemyślenia. Po pierwsze w zakresie analizy stanu rzeczy jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, włączyć nasze wojewódzkie ośrodki doskonalenia nauczycieli, mamy dwa. Jest czerwiec, kończą rok szkolny, tworzą plany zadań na kolejny rok szkolny, niech sobie w plany wpiszą np. analizę, potem porozmawiamy z nimi, jak będą mieli takie raporty. Zapoznajmy się z ich punktem widzenia, co by potrzebowały nasze jednostki, ażeby w tym zakresie zrobić więcej, zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Chciałbym prosić w ramach informacji, ale nie w ramach interpelacji, panów dyrektorów zajmujących się środkami na doskonalenia, szkolenia, innowacje, o określenie, jakie środki finansowe w tym zakresie są uruchamiane, jakie programy, zwracam się tutaj do pana dyr. Szmyta i dyr. Przewody, zwłaszcza w kontekście tego, o czym mówię. No i kwestia

współpracy ze szkolnictwem wyższym. Szkolnictwo wyższe tak naprawdę jest autonomiczne, dzisiaj samodzielnie, niepodległe nikomu, ale szkolnictwo zawodowe nie może pozostać pozostawione same sobie. Wiem, że jedyne nasze oddziaływanie, to w tej chwili jest po przez fundusze będące w dyspozycji RPO i WUP, także i w tym kierunku jak byście panowie ze mną się podzieliли swoimi przemyśleniami i informacjami byłbym bardzo wdzięczny. Natomiast pani przewodnicząca, temat o którym dzisiaj rozmawiamy, tak naprawdę nie jest dzisiaj głównym tematem, myślę, że w którymś miejscu powinniśmy sobie, nawet przed sesją związaną z projektowaniem budżetu jeszcze raz do tego wrócić. Warto. Dzisiaj w pewnym niedoczasie i troszeczkę zmęczeni dyskusją a na temat absolutorium, mamy bardzo wiele do powiedzenia, ale na spokojnie, możemy mieć jeszcze więcej i być może jesteśmy w stanie wygenerować jakieś konkretne dla rozwoju województwa pomysły.

Artur Łacki: może wreszcie nadszedł czas aby też powiedzieć sobie o tym, że nie my właściwie kreujemy, nie my wydajemy te pieniądze, które dostaje WUP, tylko wydaje je centrala. Te pieniądze są właściwie prawie celowane. Mało tego, urząd pracy wojewódzki nie jest kreatorem, nie jest od tworzenia miejsc pracy, to jest urząd, który ma znaleźć, a właściwie nie on, tylko powiatowe urzędy poprzez pieniądze, które przekazuje WUP, znaleźć prace dla tych, którzy zostali z tego rynku wykluczeni. Przy tej rozmowie możemy sobie powiedzieć, czy to jest dobrze skonstruowane czy źle. Moim zdaniem jest to źle skonstruowane. Moim zdaniem przyszedł czas na to, żeby urzędy pracy, czy ta filozofie na której są oparte urzędy pracy całkowicie zmienić. Przypomnijcie sobie państwo, kiedy to było tworzone, tworzył to śp. pan Kuroń wtedy, kiedy był wielki kryzys w Polsce, kiedy była wielka bieda, nie taka jak teraz i wtedy chodziło o to, żeby tych ludzi chronić. Coś trzeba było wymyśleć. Wymyślono urząd pracy, kazano się wszystkim zarejestrować i po tej rejestracji każdy dostawał jakieś tam pieniądze, niewielkie, ale takie które na coś pozwalały, to się zmieniło. Teraz my mamy znaleźć miejsce pracy dla takiego delikwenta. Mówi się o tym i taką rozmowę powinniśmy zacząć, że urząd pracy powinien być zlikwidowany, na to miejsce powinien przyjść może prywatny urząd pracy, może całkowicie samorządowy, który ma znaleźć miejsce dla kogoś, kto jest pół roku wykluczony z rynku pracy, po pół roku, jeśli się nie znajduje miejsca takiej osobie, on powinien iść do pomocy społecznej, tam jest jego miejsce. Druga sprawa, koleżanka Szymańska mówi, że nie opłaca wysłać się na 2-3 miesiąc, tak zrozumiałem, opłaca się wysłać do pracy na każdy okres, dlatego, że z państwa ściąga się obowiązek opłacenia ZUS. Pamiętajmy o tym, że wszyscy ci, którzy są w urzędach pracy zarejestrowani, nawet jeśli nie mają już prawa do zasiłku, to za wszystkich skarb państwa płaci ZUS, to są potężne pieniądze. Druga sprawa, czy te bezrobocie jest naprawdę tak duże, jak dzisiaj widzieliśmy. Widzieliście państwo bezrobocie, które pokazywało w niektórych powiatach 25-23 %. Ja bym się raczej z tym nie zgodził, bo to jest właśnie ta cała statystyka. Wiem po sobie. Ludzie dostają skierowania do pracy, nie chcą tej pracy podejmować. Oczywiście są pewne obostrzenia, dwa czy trzy razy ktoś dostanie skierowanie i wtedy zostaje wypisane, ale też mają możliwości odwołania, przyjdą ze zwolnieniem lekarskim, to nie jest takie proste. Trzecia sprawa, co trzeba zrobić, żeby ci ludzie chcieli iść do pracy, urząd pracy, wojewódzki, powiatowy, on tego nie załatwi, oni tylko przekazują pieniądze. Działa to w ten sposób, że przy urzędzie działa rada ds. zatrudnienia, ta rada dzieli te pieniądze, zawsze będzie dzieliła na staże i na roboty publiczne, dlatego że zawsze w większości członków w tej radzie będą stanowili samorządowcy, którzy będą chcieli mieć te roboty w swoich gminach. Powiem banal, po prostu ludzie muszą zarabiać więcej. Nie mogą zarabiać 1.200 zł, bo to jest śmieszne, bo za 1.200 zł nie da się przeżyć, mówię o zarobku netto. Ludzie muszą zarabiać teraz, w tym kraju przynajmniej 2000. Dlaczego nie zaczniemy rozmowy o tym, że może państwo powinno odpuścić przedsiębiorcom, nie brać od niego haraczu 60-70% od każdej pensji, która wypłaci, a jednak przekazać to na podwyższenie pensji. Może zaczniemy rozmawiać o tym, że nie opłacamy rzeszy, nie powiem bezrobotnych, ale czasami cwaniaków, którzy z tego żyją, którzy pracują, dostają pieniądze, a oprócz tego nie płacą żadnych ZUS-ów, podatków, bo są zarejestrowani w urzędach pracy. Dzisiaj podejmujemy uchwałę na temat sprawozdania z działalności WUP, jestem przekonany wszystko jest zrobione w 100%, bo znam pana dyrektora, wiem, że jest dobrym fachowcem i pieniądze wydał tak, jak powinien wydać, tylko, że to nam nic nie daje. Nie możemy mieć pretensji do siebie, bo nie my kreujemy ten rynek pracy. Musimy próbować, poprzez nas, poprzez naszych przedstawicieli zmieniać to prawo w Warszawie, do tego dążę. Teraz my jako PO, za cztery miesiące może koledzy z PIS, a może mam nadzieję my jako PO, musimy to zmieniać, bo inaczej nic z tego nie będzie, dlatego mam propozycję dla państwa, żebyśmy nie robili debaty na temat, co urząd marszałkowski, czy co WUP może zrobić, bo on nic nie może zrobić, tylko siądźmy razem i zróbmy debatę, co napiszemy do naszych władz w Warszawie, jak to prawo powinno być zmieniane, co napiszemy teraz ale i co napiszemy po październiku.

Halina Szymańska: na koniec chciałabym optymistycznie. Z jednej strony zacznę jeszcze od tego, że nie o to chodzi, żeby ludzie nie dostawali pieniędzy, po prostu jest teraz taki system i ludzie z tego systemu korzystają, mają prawo z niego korzystać. Natomiast uważam, że ta debata ma wielki sens i niekoniecznie musimy działać po przez swoich przedstawicieli w parlamencie, bo ich skuteczność bywa różna, natomiast w 2003r. jako starosta powiatu Łobeskiego razem z dyrektorem urzędu pracy, jeszcze paroma osobami przygotowaliśmy taki raport o stanie bezrobocia w powiecie łobeskim, który wtedy, przypominę, był powiatem o najwyższym poziomie bezrobocia w kraju, i przedstawiliśmy parę propozycji do Ministerstwa Gospodarki i część z nich została wdrożona. To był tylko raport z jednego powiatu. Myśmy w tamtym raporcie, już wtedy pisali o tym, dlaczego się ludzie rejestrują w urzędzie pracy. W pierwszym względzie dlatego, bo urząd pracy płaci za nich składkę zdrowotną. Jeżeli do 40 osób dzwoniło z propozycją pracy, to trzy osoby zapytały co to jest za praca, a jedna powiedziała, że może przyjdzie. Nie zwalajmy tego na kogoś, zrobmy to sami, przeprowadźmy debatę, mamy bogate doświadczenia, mamy dyrektora WUP i on ma wielu podległych bardzo fachowych pracowników, możemy sobie pewne rzeczy wypunktować i przedłożyć nasze propozycje dalej, nie musimy na nikogo czekać. Na komisji zresztą takie decyzje zapadły, apeluje, żeby jak największa rzesza radnych w tym wzięła udział.

Andrzej Przewoda – pierwsza rzecz taka najbardziej fundamentalna jeżeli chodzi o działalność urzędów pracy, to co urzędy pracy robią na lokalnych rynkach, i to rzeczywiście jest tak, że sytuacja na rynku pracy, ten poziom mierzenia bezrobocia rejestrowanego bardzo mocno fałszuje i zaciemnia fakt powiązania rejestracji w urzędzie pracy z ubezpieczeniem zdrowotnym. To są dwie rzeczy, które tak naprawdę właściwie merytorycznie nie są ze sobą związane w żaden sposób, natomiast bardzo dramatycznie zaciemniają obraz rzeczywistej sytuacji na rynku pracy. To łatwo można sobie porównać jeżeli zderzymy stopę bezrobocia rejestrowanego z mierzoną liczbą bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w porównaniu do badania stopy bezrobocia robionej przez Eurostat. W momencie, kiedy badamy to statystyka europejska każda osoba zarejestrowana jest pytana, diagnozowana przez zestaw 5 pytań, czy w przeciągu czterech ostatnich tygodni szukałeś pracy, czy jesteś gotowy w przeciągu najbliższych trzech tygodni tą pracę podjąć, jeżeli nie, to nie jesteś bezrobotny. I takich niestety, w rejestrach powiatowych urzędów pracy jest całkiem sporo. Nie chciałbym też uogólniać, bo fatalnie by było gdyby ktokolwiek, kto pracuje w służbach zatrudnienia ważył lekce sobie sytuację kogokolwiek, kto zderza się z problemem utraty pracy, ale niewątpliwie te osoby, które funkcjonują, tkwią w tych rejestrach, absorbują również prace służb zatrudnienia. Z tymi osobami trzeba pracować, z tymi osobami doradca klienta musi się spotkać i traci czas, który mógłby poświęcić tym, którzy rzeczywiście tej pracy szukają. I tak długo, póki kwestia ubezpieczenia społecznego będzie powiązana z faktem zarejestrowania i tego problemu nie rozwiążemy inaczej, to będzie się ten problem za nami ciągnął. Jeżeli chodzi o sama istotę dzisiejszego spotkania i tego dokumentu, który przygotowaliśmy. Tak wymyślił ustawodawca i tak ustawodawca zapisał w ustawie o promocji zatrudnienia, która jest naszą konstytucją jeśli chodzi o urzędy pracy, że sejmik województwa raz w roku dokonuje oceny sytuacji na rynku pracy w województwie. My staramy się ten materiał rok rocznie przygotowywać, wiem, że on jest powtarzalny, zawiera te same dane, ale my innymi nie dysponujemy. Bardzo chciałbym odpowiedzieć na pytanie, jaka jest skala migracji zarobkowej, ale konia z rzędem temu, kto poza pracownikami urzędu statystycznego, którzy dokonują spisu powszechnego, są w stanie to zobrazować, natomiast taki jest nasz obowiązek i staramy się jak najrzetelniej to, co się dzieje na rynku pracy, opisać. O siebie dodajemy to co przedstawia działalność WUP, żeby także pokazać jak te dane statystyczne wpływają na naszą pracę. Absolutna zgoda jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe i jego dostosowanie do potrzeb rynku pracy, to jest absolutna i bezdyskusyjna zgoda, te krzywe oczekiwań pracodawcy z jednej strony i z drugiej strony tego w jaki sposób kształci się dzisiaj zawodowo, jak bardzo się rozjeżdżają widać coraz mocniej. Te dane, które pokazywały odsetek osób z wykształceniem zawodowym, które są w rejestrach urzędu pracy są delikatnie mówiąc niepokojące. Tak naprawdę okazuje się że 27% osób z wykształceniem zasadniczym jest w rejestrach urzędów pracy, każdy z nich dysponuje określonymi wyuczonymi kwalifikacjami zawodowymi. Okazuje się, że z jakiegoś powodu te kwalifikacje są nie do wykorzystania na rynku pracy. I tak naprawdę one wymagają podjęcia procesu trochę doksztalcenia, ponownego przygotowania do wykonywania określonych czynności na określonym stanowisku, co też urzędy czynią. Jeżeli chodzi o tą efektywność działań, czy na jakie instrumenty powiatowe urzędy pracy poszczególne decydują się wydawać pieniądze, to dwie rzeczy trzeba powiedzieć wyraźnie. zadaniem samorządu województwa jest podzielić te środki pomiędzy PUP, samorządy powiatowe z uwzględnieniem sytuacji na rynku pracy. To jest ten cały skomplikowany algorytm, który uwzględnia odsetek osób długotrwale bezrobotnych, z obszarów wiejskich, kobiet, osób niepełnosprawnych, itd., który decyduje o tym jaka kwota poszczególnemu urzędowi pracy przypadnie. Natomiast to, jak te pieniądze w powiecie się dzielone

na poszczególne instrumenty podlega opiniowaniu przez powiatowe rady zatrudniania. W tych radach są przedstawiciele strony społecznej, czyli zarówno związki zawodowe, pracodawców, organizacji pozarządowych statutowo zajmujących się problematyką rynku pracy, i tam ten podział się dokonuje. Propozycja oczywiście wychodzi z urzędu pracy, i ta propozycja musi być odzwierciedleniem tego z czym się na lokalnym rynku pracy zderzamy. Formy aktywizacji muszą być dostosowane do indywidualnej sytuacji, to nie jest tak, że każdemu możemy zaproponować 21 tys i powiedzieć: otwórz firmę. Nie każdy jest biznesmenem, zresztą, że to często są osoby o niskich kwalifikacjach, długotrwale bezrobotne, często młode bez stosownego doświadczenia zawodowego. Co do zestawienia dotyczącego grup wiekowych prześle je panu radnemu mailem. Jeśli chodzi o to, co jest dla nas wnioskiem, czy co my robimy w ramach środków, które są bezpośrednio w naszej dyspozycji, myślę o programie operacyjnym Kapitał ludzki czy EFS. Efektywność w POKL jest odmieniana przez wszystkie możliwe przypadki od kilku lat, jest niezwykle skrupulatnie egzekwowana, naprawdę nakładamy regułę proceduralności. Biorąc pod uwagę grupę osób z którą mamy do czynienia, a ta statystyka u nas jest dosyć bezlitosna, jakby budować model osoby bezrobotnej, to będzie osoba o niskich kwalifikacjach, długo pozostająca bez pracy, z niskim doświadczeniem zawodowym, i z tym się zderzają wszyscy borykający się z aktywizacją zawodową, to w moim przekonaniu, jeżeli przyjrzeć się temu znowu w ujęciu w porównaniu z innymi województwami, naprawdę wypadamy bardzo przyzwoicie, bo jeżeli urzędy pracy w województwie zachodniopomorskim są w stanie osiągnąć lepszą efektywność niż na śląsku, to ja jestem pełen uznania dla tego, co oni robią. Jeśli chodzi o ten wysoki odsetek sięgający 84% ponownych rejestracji, o które pytał pan radny Wieczorek, tak jest w urzędach pracy. To nie są rejestracje, które następują po kilku miesiącach, ale to oznacza, że 84% osób, które się w zeszłym roku zarejestrowało w powiatowych urzędach pracy w naszym województwie już kiedyś w tej rejestracji były. To wynika po trosze z tego, i to jest odpowiedź na pytanie co oznacza wyłączenie z powodu nie potwierdzenia gotowości. To jest właśnie ta sytuacja, kiedy wołamy osobę pozostającą w ewidencji, która teoretycznie rzecz biorąc poszukuje zatrudnienia, wołamy ją aby skierować ją na szkolenie dostosowane do jej potrzeb, żeby skierować ją gdzieś do pracy, bo mamy ofertę, ale ta osoba się nie stawia na to wezwanie urzędu pracy. I to jest podstawa do wykreślenia, jeżeli to jest niestawiennictwo nieusprawiedliwione. I to są osoby, które po upływie karencji do urzędów wracają. Często jest to mechanizm który się powtarza. Ale również te 40% jest wykreślonych z powodu zatrudnienia. Jeśli chodzi o opracowania, analizy, wszystkie raporty, które robimy, bym je podzielił na dwie części, tych które są dla nas obligatoryjne, bo wymaga tego od nas statystyka publiczna, i te które robimy trochę na własny użytek wykorzystując czy to środki unijne czy funduszu pracy. One wszystkie są publikowane na stronie internetowej WUP.

Paweł Mucha: wracam do tego postulatu, który zgłosiła pani Halina Szymańska, dlatego, że to jest postulat do pani przewodniczącej, do zarządu. Ten przykład lobeski był trafny, też się zgodzę z tym, że jest pewien potencjał, który tkwi w samych radnych, dzisiaj dyskutując mamy sytuację taką, o której mówił pan dyrektor, realizujemy pewien obowiązek ustawowy, który tkwi na organie stanowiącym, natomiast ta dyskusja, nie chce powiedzieć, że uleci, ale jestem za tym żeby ten potencjał radnych wykorzystać nawet na zasadzie takiej, jaka padła tu propozycja, jest funkcjonowanie kancelarii prezydenta RP elekta, który będzie obejmował urząd 06 sierpnia, są wybory parlamentarne, nie chcę, żeby to była inicjatywa polityczna, więc bardziej patrzę, że to może być sygnał WUP, może to być efekt pracy połączonych komisji, ale kto nam broni tego, żeby próbować pewne postulaty, które padały w dyskusji, przekuć chociażby na pewne idee czy hasła, a wracam do tego, że wielokrotnie mówiliśmy o specyfice funkcjonowania tego samorządu województwa, gdzie te problemy związane, mówił też o tym wielokrotnie marszałek województwa, może powinniśmy się ubiegać, padł program „Polska zachodnia”, ale nikt nam nie broni, żeby taki postulat wyszedł jako postulat połączonych komisji. Formuła jest do przemyślenia. Ja taki apel a propos tego co pani Halina Szymańska mówiła, zgłaszam i podtrzymuję, prosząc panią przewodniczącą, żeby jakoś to monitorowała wspólnie z zarządem, żebyśmy odbyli takie spotkanie i żebyśmy próbowali szukać formuły.

Maria Ilnicka - Mądry- żeby doszczegółowić, to proponowałabym, żeby może zebrać się w ramach merytorycznie zbliżonych 2-3 komisji, czy innych zainteresowanych osób, spróbować spenetrować obszar, który jest w kompetencji samorządu wojewódzkiego i może nie czekać aż zaprzysiężymy tego czy innego prezydenta, tylko spróbować na własnym terenie zrobić to, co jest w zakresie tego, naszego, parlamentu. Myślę, że jeżeli tu stworzymy coś, co będzie merytorycznie do przekazania później całemu sejmikowi, to prześlemy, żeby może oddolnie podejść do tego problemu. Tylko opracowanie tego tematu powinno być w gronie osób, oczywiście z udziałem pana dyrektora, które się zaangażują i spenetrują faktycznie ten temat, tak żeby dawał najwięcej danych rzeczywistych.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/121/15** i jest załącznikiem nr 30.

W związku z awarią systemu do głosowania radni uzgodnili, iż następne głosowania odbywać się będą ręcznie, poprzez podniesienie ręki oraz liczenie głosów przez sekretarza obrad.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

5.9 w sprawie obszaru chronionego krajobrazu „Dominikowo-Niemieńsko”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/122/15** i jest załącznikiem nr 32.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5.10 w sprawie wyznaczenia aglomeracji wiejskiej Manowo oraz likwidacji aglomeracji wiejskiej Manowo wyznaczonej rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 43/2006 z dnia 8 marca 2006r., zmienionym rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 112/2006 z dnia 07 sierpnia 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/123/15** i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5.11 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dobra,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/124/15** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5.12 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Białogard oraz likwidacji aglomeracji Białogard wyznaczonej rozporządzeniem Nr 96/2003 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 18 maja 2003 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/125/15** i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5.13 w sprawie przyjęcia Rezolucji XIII Forum Parlamentów Południowego Bałtyku.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Halina Szymańska: czytając Rezolucję, z jednej strony rozumiem, że mamy ją przyjąć poprzez aklamację i tutaj nie ma już dyskusji nad jej treścią, natomiast to co chce powiedzieć to jest moja prośba do zespołu, który w przyszłości będzie pracował w tym gremium, żeby zwrócić na to uwagę. Przy mojej poprzedniej bytności w sejmiku brałam udział w konferencji, która odbywała się w Świnoujściu w panelu energetycznym i tam bardzo zainteresowały mnie informacje dotyczące dużych złóż ropy pod dnem Morza Bałtyckiego w rejonie przybrzeżnym Polski. Jak sprawdzałam w Internecie, to znalazłam takie informacje, największe złożę ropy pod Bałtykiem, wydobyć pod koniec roku 2015. Czytając tę rezolucję zaniepokoił mnie ten bardzo silny nacisk na pozyskiwanie energii wyłącznie ze źródeł odnawialnych i od razu zapaliła mi się taka czerwona lampka, czy ta rezolucja nie będzie blokowała Polsce dostępu do naszych naturalnych źródeł, do naszych naturalnych zasobów. I stąd moja uwaga i moja prośba, że osoby, które w przyszłości będą się w tym gremium spotykały, żeby uwzględniły interes naszego kraju w tym aspekcie.

Jerzy Kotłęga: rezolucja, nad którą się w tej chwili pochylił, ona tak naprawdę została już przyjęta w drodze aklamacji przez upoważnionych przedstawicieli siedmiu regionów, w tym również województwa zachodniopomorskiego. Pracowaliśmy nad tym bardzo intensywnie i rezolucja jest wynikiem pewnego kompromisu. Nauczyliśmy się na forum międzynarodowym dochodzić do kompromisów, natomiast to, o czym pani radna mówi jest bardzo ważna kwestia, jak my powinniśmy wewnętrznie pracować nad tego rodzaju dokumentami. W grupie naszych przedstawicieli było dwóch przedstawicieli pani klubu i można było te sprawy jeszcze na sali obrad wprowadzić. Z naszej strony jest to pewien automatyzm w tej chwili parafujący tę rezolucję, co oczywiście nie oznacza, że tej cennej uwagi, o której pani powiedziała nie będziemy w przyszłości brali pod uwagę.

Halina Szymańska: chciałam dodać, że już na początku stwierdziłam, że wiem o tym, że jest ta rezolucja już przyjęta a w jej tworzeniu brali udział nie tylko moi koledzy, również inni przedstawiciele. Natomiast prosiłam, żeby następnym razem przy obradach wziąć te tematy pod uwagę.

Paweł Mucha: klub radnych PiS dzisiaj na posiedzeniu omawiał ten temat i mówił o tych uwarunkowaniach, które są związane z pewnym trybem procedowania, co więcej tutaj pan

przewodniczący Jerzy Kotłęga na pewno potwierdzi, że te uwagi i propozycje, które myśmy zgłaszali w dwóch sferach, w jednej związanej ze zmianą treści projektu pierwotnego i dopisaniu w ogóle kwestii bezpieczeństwa energetycznego wprowadzono i delegacja to poparła za co dziękuję, i druga rzecz, którą także Klub PIS zgłaszał, i też to zostało uwzględnione, to była kwestia związana z naciskiem na zrównoważony rozwój międzyregionalny. Staraliśmy się to odwzorować i jak się czytać w treści rezolucji delikatnie jest to zawarte. Natomiast pan przewodniczący Jerzy Kotłęga źle zrozumiał wypowiedź pani Haliny Szymańskiej, która mówiła, i o tym dzisiaj rozmawialiśmy na klubie, że przy tym jak będzie Forum, czy przyszłoroczne, zwłaszcza jak będzie u nas, to żeby te akcenty podnosić.

Kazimierz Drzazga: mam takie dwa przemyślenia i przede wszystkim biję się we własną pierś. Byliśmy w Hamburgu, jest tam bardzo liczna organizacja polonijna, mam pewien kontakt z tymi ludźmi i oni bardzo szkodowali, że w trakcie naszego pobytu nie znaleźliśmy chociaż pół godziny na spotkanie z nimi. W jakiś sposób byśmy ich wzmocnili, byłaby okazja porozmawiać o tych problemach i te nasze wspólne spotkanie na pewno by postawiło miejscowych działaczy, którzy mają różne problemy, nie burząc porządku rzeczy gdybyśmy gospodarzy poprosili takie spotkanie, bo jesteśmy wszyscy Polakami. Wcześniej o tym nie pomyślałem, ale gdyby w przyszłości coś takiego było ośmielę się coś takiego zaproponować i liczę na życziwość. Drugi temat, pojechaliśmy tam też jako przedstawiciele gospodarki, w tej chwili przebiega spór o słynne 8,5 euro płacy minimalnej. Polscy przewoźnicy stracili bardzo wiele na zamarcu ruchu samochodowego na wschód, wiele firm ogranicza swoje zatrudnienia także w związku z wprowadzeniem tego 8,5 euro. Wielu firmom grozi bankructwo a polskie firmy przewozowe generują 10% dochodu narodowego brutto. Duża ich ilość jest w województwie zachodniopomorskim. Niezależnie od wymogu tej płacy a jest inny system płac w Niemczech inny w Polsce, zostały naruszone prawa zarówno międzynarodowe jak i nasze polskie. W trakcie spotkania jako przedstawiciel gospodarki mógłbym też poprosić panią przewodniczącą, na pewno nikt by mi tego nie zabronił, mam doskonałe opracowanie na ten temat zrobione przez fachowców i gdybym poprosił o głos. Mówiliśmy o rzeczach, być może dla nas nie pierwszorzędnym, o wiatrakach, o energii, a tu w tej chwili już grozi, tak jak z rurociągiem, pewne działania, które zablokują nas Polaków. Można było zabrać głos, przekazalibyśmy to opracowanie z prośbą o interwencję we władzach krajowych, niechby też poczul, że komisja gospodarki interesuje się nie tylko wiatrakami, a nasi przedsiębiorcy żeby wiedzieli, że w radnych i sejmiku mają wielkie wsparcie. Mając to opracowanie nie pomyślałem i biję się w pierś. Podaje to jako przykłady, że przy kolejnych wyjazdach nie patrzmy, że się Niemcy obrażą, Niemcy lubią twardych partnerów.

Jerzy Kotłęga: pamiętam czasy bardziej odległe, w których delegacje polskie wyjeżdżające za granicę nie miały tego samego zdania w wielu kwestiach, my sami siebie często za granicą w obecności przyjaciół z wielu regionów przekonywaliśmy się do racji polskich. Natomiast w tym roku absolutnie tego nie było widać, zarówno w Hamburgu jak i w Stralsundzie byliśmy grupą, która stanowiła dla siebie grupę wsparcia. Byliśmy grupą intensywnie pracującą, słowa podziękowania należą się także przedstawicielom Urzędu Marszałkowskiego, zarówno w Hamburgu jak i Stralsundzie.

Olgierd Geblewicz: uważam, że te wnioski które dzisiaj zostały złożone na przyszłość są wnioskami jak najbardziej pozytywnymi. Uważam za dobrą praktykę to, że nasze delegacje miały i mają jak najwyższe wsparcie merytoryczne, deklaruje że w przyszłości takie wsparcie również będzie. Natomiast wsłuchując się w tą dyskusję nie ukrywam, że od pewnego czasu nie obserwowałem w jakich obszarach ta dyskusja parlamentów Południowego Bałtyku się toczy, ale wydaje się, że rzeczywiście dzisiaj postawienie takich tematów, co do których jeszcze parę lat temu była bardzo duża kontrowersja, dzisiaj byłaby tematem ciekawym, ponieważ rzeczywiście optyka w Europie w ostatnich latach i miesiącach nawet się zmieniła. Rzeczywiście widzimy znacząco, że kraje nadbałtyckie i Skandynawowie, ich optyka zaczyna się zmieniać. Myślę, że ten wniosek, który tutaj padł jest ciekawą propozycją, żeby go przedłożyć.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/126/15 i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

5.14 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego wpisania gospodarki morskiej na listę krajowych inteligentnych specjalizacji

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Olgierd Geblewicz: wydaje się, że są takie sprawy, które są taką zachodniopomorską racją stanu i tak jak potrafimy w tych sprawach międzynarodowych zajmować wspólne stanowiska, tak jak tutaj kilkakrotnie pokazywaliśmy, że są takie rzeczy, które nie budzą specjalnych kontrowersji i są takim wspólnym głosem zachodniopomorskiego środowiska. Ponieważ nie czuję się w pełni autorem tego stanowiska, tylko starałem się konsultować i pisać to stanowisko wspólnie z przedstawicielami branż gospodarki morskiej, w rozumieniu biznesu i nauki, apelowałbym więc abyśmy w sposób jednomyślny się zachowali, o co wszystkich proszę, i jeżeli tak będzie, to z góry dziękuję.

Dariusz Wieczorek: oczywiście tak, bo to jest pewnie element tej dyskusji na Kongresie Morskim, ale mam pytanie do pana marszałka, jak pan ocenia dzisiaj stan zaawansowania tych prac jeżeli chodzi o możliwość dołożenia, to będzie chyba 19 taka specjalizacja, czy jakieś rozmowy w tym zakresie w ministerstwie trwają, kiedy to się może rozstrzygnąć.

Paweł Mucha: w imieniu klubu popieram postulat, żeby wpisywać gospodarkę morską na listę krajowych inteligentnych specjalizacji, natomiast jeżeli chodzi o tryb procedowania, to te krytyczne uwagi wyraziłem już rano. Miałbym też postulat pewnych poprawek. Wg państwa uznania, może to nastąpić przez wystąpienie moje ustne teraz albo możemy zrobić Prezydium krótkie z udziałem pana marszałka i spróbować uzgodnić tekst, niewielkich poprawek, które w duchu koncyliacyjnym bym zgłaszał, żeby spróbować wypracować wspólne stanowisko. Oczywiście cenię tę inicjatywę, żałuję tylko, że tego rodzaju inicjatywy, bez złośliwości powiem, zarząd województwa apeluje do premiera, wicepremiera, a to wszystko to są ludzie z PO i PSL, i państwo to wrzucacie na sesję na zasadzie wszyscy będziemy zgodni, żeby broń boże opozycja żadnych poprawek nie zgłaszała, bo to szkoda czasu. Rozumiem, że intencje są słuszne, natomiast niespecjalnie widzę uprawnienie, żeby zamykać radnym możliwość swobodnego procedowania. Powiem tylko, że mi tu brakuje na pewno wsparcia zarówno dla istniejących dzisiaj podmiotów, które się gospodarka morską zajmują i uważam, że pomiędzy trzecim i czwartym akapitem tego tekstu jest takie miejsce, gdzie można by było przed tym docenieniem roli gospodarki morskiej wprost zaakcentować, że my chcemy wspierać zarówno te podmioty gospodarcze, które w tym sektorze dzisiaj funkcjonują ale z drugiej strony, że jesteśmy także za tym, żeby popierać działania na rzecz odbudowy przemysłu okrętowego. PiS wprost w programie politycznym ma, uważam, że tego rodzaju ogólne sformułowanie nie negowałoby naczelnego postulatu tego dokumentu. Jesteśmy gotowi do rozmów. Natomiast nie podobają mi się stanowiska zarządu wrzucane bez konsultacji z klubami, na zasadzie przyjmij albo odrzuć.

Olgierd Geblewicz: ja chyba nigdy, a przynajmniej dzisiaj, na tej Sali nie mówiłem, że jakiegokolwiek zmiany nie mogą być dokonywane. To stanowisko tak naprawdę konsultowałem, a nawet z dużej mierze ono jest autorstwa właśnie przywoływanego przed chwilą Krzysztofa Żarny jako osoby, która jest w kwestii związane ogólnie z regionalnymi specjalizacjami zaangażowana, oraz jest to w dużej mierze autorstwo Ryszarda Kwidzińskiego, pełnomocnika ds. gospodarki morskiej. A tak naprawdę ich pogląd jest efektem tego, że wsłuchiwali się w dyskusje na Kongresie Morskim. Nie chciałbym żeby to było odbierane w taki sposób, że skoro rząd jest z PO i PSL to w związku z tym mu jako władze regionalne nie mamy prawa do swojego zdania. Przypomnę, że tego typu rzeczy jak regionalne specjalizacje, jak mapa inwestycji badawczych są wypracowywane bardzo często przez zespół naukowców przy danym ministerstwie. Oni reprezentują różne doświadczenia i różne poglądy, niekoniecznie zbieżne z poglądami i doświadczeniem nas i naszych środowisk naukowych, co za tym idzie naszą rolą, również polityczną jest to, żeby odpowiednie stanowiska wypracowywać. Rzeczą dotyczy wpisania regionalnej specjalizacji na listę, a więc pokazania, że w Polsce istnieje potencjał naukowy do tego, żeby gospodarka morską mogła być jedną z dziedzin rozwijających się w sposób absolutnie konkurencyjny poprzez budowanie innowacyjności, konkurencyjności oparty na innowacjach w oparciu o nasz kapitał intelektualny. Tak naprawdę do tego cały postulat zmierza, wydaje się, że tym samym wzmacnianie potencjału tej tkanki gospodarczej jest w jakiś sposób oczywiste. Nie wiem na ile argumentacja jest sama restytucja stoczni co do której już wiele godzin spędziliśmy na tej sali ale ja jestem absolutnie gotowy do tego, żebyśmy usiedli i rozmawiali jak ten zapis sformułować, żeby wypracować wspólne zdanie.

Paweł Szefernaker: za chwile będziemy dyskutowali na temat drugiego stanowiska, które mamy w porządku obrad. Może jednak zastanowić się i nad jego treścią, jeżeli mamy podczas przerwy uzgodnić zapisy.

Paweł Mucha: mam propozycję, może zrobimy przerwę i spotkanie tzw. kolegium redakcyjnego do obu stanowisk, na które zaproszeni zostaną wszyscy ci, którzy chcieliby zgłosić swoje uwagi.

Wobec powyższego przewodnicząca zarządziła dziesięciominutową przerwę.

Po zakończeniu prac nad projektami stanowisk wznowiono obrady.

Projekt uzgodnionego stanowiska dot. wpisania gospodarki morskiej na listę krajowych inteligentnych specjalizacji odczytał Andrzej Niedzielski. Odczytane stanowisko jest załącznikiem nr 42 do protokołu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/127/15** i jest załącznikiem nr 43.

Wynik głosowania:

Za – 27 (łącznie z panami W.Rucińskim i JJ.Falińskim, których terminale są uszkodzone)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

5.15 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zwiększenia częstotliwości rejsów obsługiwanych przez Polskie Linie Lotnicze LOT na trasie Szczecin– Warszawa – Szczecin

I wersja projektu uchwały jest załącznikiem nr 44

II wersję projektu stanowiska uzgodnioną podczas przerwy odczytał Cezary Szeliga. Odczytane stanowisko jest załącznikiem nr 45 do protokołu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VI/128/15** i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

6. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja Zarządu o działalności między sesjami, którą wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 47.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

- **Informacja o realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013 za rok 2014.**

Prezentację do ww. punktu wszyscy radni otrzymali, jest ona załącznikiem nr 48 do protokołu.

Paweł Mucha: proponuje skierowanie tej informacji do komisji doraźnej ds. funduszy Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014-2020, z prośbą o wyznaczenie posiedzenia tej komisji jeszcze w czerwcu, rozszerzając ją o informacje nt. procesu konsultacji.

Olgiert Geblewicz Marszałek Województwa w pełni przychylił się do zgłoszonego wniosku.

Następnie przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina poinformowała, iż:

- Zarząd przekazał „Ocenę zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla Województwa Zachodniopomorskiego – wszystkim radnym dokument został przekazany do wiadomości
- Artur Nycz oraz Adam Ostaszewski złożyli pisemną rezygnację z członkostwa w klubie Radnych SLD
- wpłynęło pismo od pana marszałka dot. toczącej się dyskusji nt. konsolidacji, spotkanie w tej sprawie, w gronie prezydium, odbędzie się 30 czerwca o godz. 14.00 w gabinecie przewodniczącej sejmiku,
- Przewodniczący Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska skierował pismo w sprawie bardzo licznych nieobecności na posiedzeniu komisji.

7. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Dariusz Wieczorek złożył na piśmie 3 interpelacje, które są zał. 49 do protokołu.

Józef Jerzy Faliński złożył na piśmie 1 interpelację, która jest załącznikiem nr 50.

Maria Ilnicka Mądry: ja mam pytanie do pana Roberta Grzywacza, poz. 744/15. Wnosił pan panie marszałku o przyznanie pomocy zdrowotnej nauczycielom szkół i placówek oświatowych. Jaką chce pan pomoc bo może bym pomogła w razie czego. Czego to dotyczy, co to jest za pomoc?

Teresa Kalina: to jest pomoc finansowa. Składa się wniosek do komisji zdrowotnej, zaświadczenia lekarskie. Tak jest zapisane w ustawie.

Anna Mieczkowska: już pani powiedziała że jest to pomoc finansowa zagwarantowana nauczycielom emerytowanym jak i czynnym zawodowo. Uaktualnialiśmy regulamin. Nauczyciele, którzy mają problemy zdrowotne mają prawo ubiegać się o taki jednorazowy zasiłek pieniężny na poratowanie zdrowia.

Paweł Mucha: panie marszałku zapytania ustne. Pierwsza rzecz, to kwestia interwencji o którą proszą mnie mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Broniewskiego 3 w Stargardzie. Chodzi o wykaszanie pobocza w ciągu drogi wojewódzkiej nr 106. Trwała korespondencja mieszkańców z rejonem dróg wojewódzkich w Stargardzie. Z korespondencji wynika, że pieniądze na bieżące utrzymanie dróg pozwolą na wykonywanie czynności związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i jego poprawą natomiast sprawy związane z estetyką będą musiały pozostać bez naszego zaangażowania. Tego rodzaju odpowiedzi były w roku ubiegłym. Są wskazania, że sprawa jest lekceważona, teren nie jest wykoszony i zagraża to bezpieczeństwu. Proszę o odpowiedź czy podzielacie państwo stanowisko rejonu dróg czy też wykazanie że mieszkańcy nazbyt interweniują albo jednak podjęcie działań co wydaje mi się bardziej prawdopodobne i zasadne żeby wykoszenia tam dokonać. Nie chciałbym żeby informacje wynikające z naszych jednostek były takie, że nie ma pieniędzy i radźcie sobie sami. Jeszcze raz powtórzę, że jest to droga wojewódzka nr 106, pobocze wzdłuż ul. Broniewskiego przy posesji nr 3 w Stargardzie. Druga rzecz. Odpowiedział mi pan marszałek w tonie uspokajającym, jeżeli chodzi o kwestię zapowiadanego strajku przez Przewozy Regionalne. Jak to wygląda jeżeli chodzi o zachodniopomorski zakład przewozów, czy nasi przedstawiciele Rady Nadzorczej mają jakieś sygnały, może pan marszałek ma informacje prosto z zakładu, w jakich terminach, jakie linie itp. i na ile to jest prawdopodobne. Kolejna sprawa to sprawa mieszkańca naszego regionu pana Bogusława Fluderskiego. Prowadził korespondencje z ZZMiUW w Szczecinie a dotyczyło to prowadzonych przez niego inwestycji na kanale ulgi oraz na kanale młyńskim w Gryficach. Ostatnie pismo do niego skierowane w Szczecinie podpisane przez zastępcę dyrektora ma charakter że jego sprawa jest skomplikowana i trzeba ją dalej rozpoznawać i żeby w najbliższym czasie oczekiwał odpowiedzi. Państwo będziecie mieli dostęp do merytorycznych dokumentów nie chodzi o odpowiedź ad hoc. Jeżeli jest tak, że mieszkaniec czeka na odpowiedź kilka miesięcy to nie jest prawidłowe. Proszę o weryfikację i podjęcie jakichś kroków. Ja takie pismo czytałem, które w konsternację mnie wprawiło. Nie wyglądało ono jakby to było poważne traktowanie mieszkańców województwa. Kolejna rzecz dotyczy kwestii wypowiedzi pani minister Wasiak. Chodzi o Kontakt Terytorialny i wypowiedź ws. budowy tunelu w Świnoujściu, gdzie ona powiedziała, że ta inwestycja ma charakter lokalny i trzeba się zastanowić nad źródłem finansowania. Obawiam się jakiegoś negatywnego precedensu co do poczynionych ustaleń, a teraz przyjeżdża minister infrastruktury i

rozwoju i mówi, że generalnie nie ma pieniędzy na to co rząd zobowiązał się robić. Pytanie czy pan Marszałek oficjalnie w tej sprawie reagował, nie reagował, czy jest jakaś korespondencja. Te informacje są niepokojące.

Artur Łacki: województwo nareszcie doczekało się połączenia autostradowego ze stolicą ale to wciąż mało i w ogóle jesteśmy komunikacyjnie wykluczeni. Chciałem prosić aby marszałek wystąpił z apelem do ministra właściwego ds. transportu oraz do władz spółek PKP o remonty jak najszybsze linii kolejowych nr 202 Szczecin – Gdańsk, 351 Szczecin – Poznań i nr 3 Poznań – Warszawa, tak aby na tych pierwszych można by rozwijać prędkości 160 km/h a na linii nr 3 do 220 km/h. Chodzi o to żeby połączyć województwo Zachodniopomorskie z resztą kraju poprzez te linie kolejowe i żeby na tych liniach wypuścić „Pendolino”. Kiedy udałooby się zrobić te przejazdy to przejazd skróciłby się do 3,5h. zwracam się abyśmy na następnej sesji podjęli taki apel. Druga rzecz to był taki pomysł żeby podpisać takie kontrakty terytorialne pomiędzy województwem zachodniopomorskim a powiatami. Czy jest ta inicjatywa, na jakim etapie, ile powiatów. Nie wiem do końca dokładnie jak to miało wyglądać ale chodzi o to czy trwają prace nad tymi kontraktami?

Artur Nycz: 8 czerwca Komisja Oświaty, Kultury i Sportu skierowała do zarządu wniosek z prośbą o przygotowanie informacji nt. możliwości powołania przy Sejmiku Wojewódzkiej Rady Sportu. Wniosek ten wynika z cyklu spotkań jakie komisja odbyła z organizacjami sportowymi. Jest to idea popierana przez wszystkie organizacje sportowe. W związku z tym chciałbym skierować prośbę czy jako komisja moglibyśmy otrzymać informację gdzieś do połowy września bo tak wynika z cyklu spotkań z tymi organizacjami. Po drugie treść wniosku jest wynikiem niezwykle ciekawej dyskusji na posiedzeniu komisji niemniej prosiłbym żeby ta informacja nie sprowadziła się tylko do pewnych prawnych uwarunkowań bo one są niejako znane ale też żeby to była forma wyrażenia stanowiska przez Zarząd Województwa co do chęci powołania takiej Wojewódzkiej Rady Sportu.

Jerzy Kotłęga: chciałbym złożyć na ręce pani przewodniczącej ale tak naprawdę do prezydium Sejmiku. W składzie sejmiku jest ¼ osób dojeżdżająca minimum 300 km, Koszalin, Szczecinek, Białogard, Wałcz. Dzisiaj żeby tutaj dojechać trzeba było wyjechać o 8 rano. Kierowcy zawodowi mają obowiązek dokonywania przerw a nikt z nas przerw nie będzie robił i w związku z tym poprosimy o zmianę funkcjonowania. Najprościej zwoływać sesję częściej ale mniej przeładowane. Jeszcze merytoryka sesji cierpi bo w wielu przypadkach czujemy prężność czasu. Drugi sposób to podzielić sesję na dwa dni. Zacząć np. o 16 pierwszego dnia i kończymy drugiego, czyli spotykamy się rzadziej ale na 1,5 dnia. Trzeci wariant to rozpoczynamy sesję o 10 rano, bo powrót godzinami wieczornymi teraz nie stanowi problemu ale jesienią to będzie już ciężko. Przepraszam, że mówię o tym ale zależy mi na tym, żeby należycie wykonywać mandat i robić to nie przez pryzmat czasu.

Przewodnicząca przypomniła o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa)

8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Olgierd Geblewicz: w związku z tym, żeby nie przedłużać bez zbędnej zwłoki to udzielimy odpowiedzi na wszystkie zapytania na piśmie. Odniosę się do ostatniej kwestii, zawsze mówiłem, że jest pewnego rodzaju niesprawiedliwość w równym wykonaniu mandatu radnego. Takie położenie województwa i dojazdy czy to ze wschodu czy z południa są uciążliwe. Natomiast uważam i mogę to udowodnić, że nie ma żadnej zależności pomiędzy ilością uchwał a długością sesji. Mówię to z perspektywy naszych wspólnych doświadczeń. Zresztą dzisiejsza sesja nie jest przeładowana. Były swego czasu ustalenia wprowadzające limit czasu. Wnioski aby na prezydium się zastanowić jak to usprawnić.

Kazimierz Drzazga: chciałbym wrócić do tego co mówiła pani T. Kalina. Było posiedzenia komisji kultury i było trzech radnych. To jest wstyd. Radni z głębi województwa jadąc tracąc dużo czasu, paliwa i pieniędzy a że tak powiem radni miejscowi nie pokazali się i nawet nie raczyli poinformować, że nie mogą przybyć. A tutaj nie ma quorum i jak my wyglądamy przy gościach. Świadomie i z dobrej woli wystartowaliśmy w wyborach. Prosiłbym o bardzo poważne potraktowanie swojej funkcji do której się zobowiązaliśmy.

Dariusz Wieczorek: zgadzam się z panem marszałkiem że ilość uchwał nie idzie w parze z długością sesji sugerowałbym dwudniowe posiedzenia.

Paweł Mucha: popieram żeby sesje były o 10, natomiast przy ogromnej ilości uchwał sesje zaczynające się popołudniu i kończące się następnego dnia. Jestem za tym żeby rozważyć na prezydium te kwestie. Jestem za tym, żeby dawać radnym możliwości wypowiedzi szerokich bo tych sesji nie jest aż tak dużo. Diety też są niesprawiedliwe bo ja np. nie wydam tyle na paliwo ile radni z dalszych części województwa.

Maria Ilnicka: Mądry: przygotowanie tematów i referowanie przez szefów danych komisji. To też przyspieszyłoby sesje. Przewodniczący komisji merytoryczny omawia i przedstawia jak głosowano i wtedy każdy ma ten sam poziom wiedzy a wtedy łatwiej jest podejmować decyzję. Wydaje mi się, że idea stworzenia normalnego czasu pracy jest jak najbardziej słuszna. Wydaje się że najlepiej zwoływać sesje częściej.

Kazimierz Drzazga: zdarzało mi się bywać na komisjach których nie jestem członkiem, przed sejmikiem spotykamy się na klubach i są rozmowy i wtedy te osoby, które uczestniczyły w komisjach mogą referować tematy.

Teresa Kalina: ponawiam prośbę, żebyście się państwo zastanowili w ilu komisjach chcecie być i żebyście na nie przychodzili bo wtedy na sesji byłoby szybciej. Komisje powinny pracować bardziej efektywnie.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

9. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

10. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Teresa Kalina zamknęła obrady VI sesji sejmiku. Poinformowała także, iż kolejna sesja – po wakacjach, wg planu: 29 września br.


PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU
Teresa Kalina

protokolowali:
L.Owczarek
M.Nawrocka